[Bib]ljoteka Jagiellońska
27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan[tor]ach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów piątek 7 grudnia 1934 | Nr. 337 ABC

Za brak wiadomości fachowych można zwolnić pracownika

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.). Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie dotyczące prawa pracodawcy do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem umysłowym. Orzeczenie sądu brzmi: **„Dla braków należytych wiadomości fachowych, koniecznych do wykonywania czynności, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę, stanowi ważną przyczynę niezwłocznego zerwania umowy".**

W uzasadnieniu tego orzeczenia S. N. podkreślił, iż kto po przyjęciu posady zapewnia, że posiada potrzebne wiadomości zawodowe, ten za brak ich musi odpowiadać.

Na Daleki Wschód z propagandą

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.) W ostatnich dniach grudnia wyruszą z portu gdyńskiego **dwa statki z wystawami polskich towarów dla propagandy wytwórczości polskiej na Dalekim Wschodzie.** Jeden z nich zwiedzi kolejno **porty Chin i Japonji** co potrwa 6 miesięcy. Drugi udaje się **do Indyj i Cejlonu**, przytem pierwszym etapem będzie Bombaj. Na statkach wyjeżdżają specjalni instruktorzy, którzy będą udzielać informacji zainteresowanym firmom.

Nieoczekiwany epilog skargi pos. Wrony

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.). Głośna skarga byłego członka Stronnictwa Ludowego, posła Wrony, przeciwko byłemu posłowi Różańskiemu o fałszerstwo kwitów na 120 tys. zł., znalazła nieoczekiwane zakończenie. Pełnomocnik dr. Wrony powiadomiony został, iż sprawę tę skierowano do umorzenia, gdyż **kwity uznane zostały za autentyczne natomiast dr. Wrona będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzanie władzy w błąd.**

Wybuch w Instytucie Chemicznym

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.) Dziś o godzinie 1 w południe w gmachu Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu w Warszawie **wybuchł butel z wodorem, a siła eksplozji była tak wielka, że wyleciały drzwi i okna.** Dzięki temu, że Instytut zaopatrzony jest w rozmaite specjalne urządzenia zabezpieczające, obeszło się bez znacznych ofiar w ludziach, mimo to jednak jeden z pracowników Instytutu doznał ciężkich poranień. Na miejsce wybuchu przybyła specjalna komisja, która ma zbadać przyczyny eksplozji.

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!

Ile jest warta warszawska elektrownia?

Nowy powód do fermentu w rodzinie sanacyjnej

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.). Skarga gminy miasta Warszawy przeciw francuskiemu towarzystwu elektryczności wywołała tutaj wielkie wrażenie. Sąd okręgowy będzie musiał rozstrzygnąć przy tej sposobności **jaką wartość przedstawia elektrownia warszawska,** gdyż gmina Warszawy wytaczając proces towarzystwu elektryczności, nie określiła wartości sporu.

Warszawska elektrownia składa się z olbrzymich objektów i była wielokrotnie szacowana, przyczem szacunki wypadały nader rozbieżnie. Arbiter międzynarodowy, Van Asser, do którego pomocy uciekli się Francuzi, **ustalił wartość elektrowni na 600 miljonów zł,** podczas gdy szacunek polskiej ministerjalnej komisji rozjemczej wynosił **tylko 115 miljonów.** Wartość elektrowni musi być ustalona przez sąd ze względu na opłatę spisu sądowego. Z uwagi na zawiłe okoliczności sprawy, zapadła decyzja o rozpatrzenie wniosku w sprawie zabezpieczenia powództwa na rozprawie jawnej z wezwaniem stron, tak samo, jak to było przy rozpatrywaniu wniosku na rozprawie Żyrardowa. W ostatnich czasach odwołany został generalny dyrektor elektrowni warszawskiej, obywatel francuski, inżynier Eugenjusz Hannothiaux i generalnym dyrektorem elektrowni mianowany został obywatel polski, inż. Opęchowski.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że **wszczęta przez zarząd Warszawy sprawa sekwestru elektrowni warszawskiej wywołała znowu pewnego rodzaju nieporozumienie w łonie obozu rządzącego, w swoim czasie bowiem ówczesny zarząd miejski pod wpływem nacisku ze strony ministra spraw zagranicznych,** a obecnego senatora BB, Augusta Zaleskiego, **musiał zgodzić się na arbitraż Assera, który miał rozstrzygnąć spór pomiędzy Warszawą, a koncesjonarjuszami francuskimi.** Zarząd miejski arbitrażu tego nie chciał przyjąć i dopiero nacisk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skłonił go do tego. Obecnie skarga staje na stanowisku, jakie zajął dawny zarząd miejski, a więc w sprzeczności ze wskazaniami, które płynęły od ówczesnych miarodajnych czynników polityki zagranicznej.

Brydżowy Turniej szczęścia parami
Syndykatu DZIENNIKARZY LWOWSKICH rozpocznie się dnia **8 bm.** w Hotelu George'a i zostanie rozegrany kartami firmy „KARPALIT" S. A. Lwów.

Żydowscy studenci interwenjują

w rabinacie warszawskim

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych do rabinatu Warszawskiego udadzą się żydowscy studenci wydziału medycznego z prośbą, aby tenże zajął się sprawą dostarczania trupów żydowskich dla celów naukowych. Ponieważ sprawa dostarczania trupów żydowskich nie została dotychczas załatwiona studenci żydzi nie są dopuszczani do ćwiczeń anatomicznych i grozi im utrata roku. Zabiegi studentów w „Ostatniej posłudze" w sprawie dostarczania zwłok żydowskich nie dały pozytywnego wyniku.

W razie niedostarczenia zwłok żydowskich dla anatomji **grozi dalsze zaostrzenie się zatargu i rozszerzenie go także na pierwszy rok studiów.** Wobec wyczerpania zwłok przydzielonych studentom pierwszego roku, nastąpić ma **przerwanie zajęć praktycznych dla nowo przyjętych medyków żydów już po świętach Bożego Narodzenia,** o ile do tego czasu nie będą dostarczone nowe zwłoki.

Francja chce wyprzedzić zbrojenia Niemiec

PARYŻ 6. 12. (PAT) Izba deputowanych uchwaliła projekt ustawy o przedłużeniu czasu służby wojskowej do dwóch lat.

PARYŻ 6. 12. (PAT) Komisja finansowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad sprawą **dodatkowego kredytu w sumie 800 miljonów franków na uzupełnienie i odnowienie materjału wojennego.**

W czasie debaty przemawiał minister wojny gen. Maurin, który wskazał że od czasu oświadczenia złożonego przez marszałka Petain w lipcu br. **Niemcy powiekszyły swe zbrojenia tak znacznie, że Francja musi się nad tem poważnie zastanowić** i wydać odpowiednie zarzadzenia, które pozwolą Francji wyprzedzić zbrojenia niemieckie. Po przemówieniu gen. Maurin **komisja przyjęła wniosek rządowy 12 głosami przeciw jednemu.**

W Anglji o sprawie powrotu Niemiec do Genewy

PARYŻ 6. 12. (PAT) Havas donosi z Londynu, iż po postawieniu na porządku dziennym **sprawy powrotu Niemiec do Genewy,** rząd angielski uważa iż inicjatywa przygotowania dyplomatycznego całej sprawy **powinna wyjść od Francji i Niemiec.**

Inicjatywa ministra Lavala w sprawie paktu wschodniego i przyśpieszenia jego realizacji **zyskała aprobatę rządu angielskiego.** Aprobata ta jednak nie może pójść tak daleko, aby Anglja miała wziąć udział w pakcie wschodnim. Zasadniczo bowiem **Anglja nie chce angażować się politycznie w Europie.**

Rząd hiszpański łagodzi kurs

BARCELONA 6. 12. (PAT) Havas donosi, że w łonie gabinetu hiszpańskiego **zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa zbyt surowej polityki wobec wydarzeń październikowych** Dowodem tego zrozumienia ma być fakt, że z zatrzymanych onegdaj 49 osób **uwolniono 26.**

Dziś w nocy **zwolniono wszystkich uwięzionych członków parlamentu katalońskiego** Oczekiwane są dalsze zwolnienia.

BARCELONA 6. 122. (PAT) Wprowadzenie 48 godzinnego tygodnia pracy wywołało wzburzenie wśród robotników przemysłu metalurgicznego i większości fabryk samochodów. **Robotnicy przystępują do strajku. Istnieje obawa, że konflikt rozszerzy się.**

Masowe wydalanie Węgrów z Jugosławji

BUDAPESZT, 6. 12. (PAT). Z Szegedynu donoszą o masowem wysiedlaniu Węgrów z Jugosławji. Na granicę węgierską przybyło **około 1000 Węgrów w specjalnym pociągu.** Według dalszych wiadomości; na Jugosłowiańskich stacjach nadgranicznych znajdują się pod silną strażą pociągi mające przewieźć obywateli węgierskich na stronę węgierską. Pociągi te mają ruszyć jeszcze dzisiaj. W Budapeszcie wywołały te informacje przygnębiające wrażenie.

GŁOSY PRASY WĘGIERSKIEJ.

Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Prasa węgierska z oburzeniem informuje o masowem wydalaniu obywateli węgierskich z granic Jugosławji, przytaczając szereg szczegółów, świadczących o brutalnem obchodzeniu się z wydalanymi. Organ rządowy „Figgetlenzeg" oświadcza, że opinja publiczna Węgier, która śledzi z godnym podziwu spokojem pertraktacje genewskie i nawet nie reaguje na kampanję antywęgierską prasy jugosłowiańskiej, obecnie musi z bolesnem zdumieniem stwierdzić nowe fakty gwałtu. „Pester Lloyd" odwołuje się do opinji całego świata i pisze: „Wstrzymamy się od wyrażenia naszego sądu o tego rodzaju postępowaniu, zarówno ze względu na to, że w obecnej chwili na terenie genewskim **konflikt powstały wskutek noty jugosłowiańskiej wszedł w fazę decydującą,** jak również dlatego, że **chcemy uniknąć wszystkiego, co mogłoby wpłynąć na zaostrzenie konfliktu".** „Budapesti Hirlap" oświadcza, że świat może ponownie ujrzeć, kto mąci spokój. „Magyarorsag", jak i inne dzienniki, domagają się od rządu węgierskiego **niezwłocznego przedtsawienia sprawy wydalania obywateli węgierskich z Jugosławji** Ligdze Narodów.

Niemcy zgadzają się

na międzynarodowe kontyngenty wojskowe w Zagłębiu Saary

GENEWA, 6. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystąpiła dziś do dyskusji nad przedstawionym przez bar. Aloisiego raportem komitetu trzech w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Zagłębiu Saary. Pierwszy mówca min. Laval podziękował komitetowi trzech i oświadczył, że **Francja przyjmuje wszystkie konkluzje raportu**, który m. in. rozciąga gwarancje bezpieczeństwa także na osoby do głosowania nieuprawnione, zamieszkałe w Zagłębiu od lat 3. Układy francusko-niemieckie w sprawach Saary wykazują dobrą wolę obu stron. Laval przypomniał, że w Izbie Deputowanych oświadczył, iż **jeśli ludność Saary w razie utrzymania status quo wyraziłaby kiedyś chęć powrotu do Rzeszy, to Francja się nie sprzeciwi odpowiedniej decyzji Rady Ligi.** Powodzenie rokowań w sprawie Saary jest dowodem uspokajającego wpływu Ligi Narodów.

Następnie przemawiał min. Eden, który wyraził nadzieję, że sprawa Saary rozpocznie okres zgody francusko-niemieckiej, poczem kom. Litwinow stwierdził, że Liga słusznie przyjęła teżę, że może ona rozporządzać suwerennością Saary, która była pomyślana tylko czasowo. Powstało zatem pytanie, czy decyzja w sprawie status quo byłaby definitywna. Komitet słusznie przyjął, że Liga będzie mogła rozporządzić swą suwerennością nad terytorjum Zagłębia pod warunkiem, że Francja i Niemcy na to się zgodzą. Jeżeli w przyszłości ludność Saary zechce zmienić statut prawny tego terytorjum, to Liga nie będzie jej tego mogła odmówić. Francja wyraziła na to już swoją zgodę, a uczynić to powinna i druga strona zainteresowana. Członkowie Ligi oczywiście wszyscy wyrażą swą zgodę.

Delegat polski, prof. Komarnicki, przyłączył się do powinszowań, złożonych komitetowi trzech, a zwłaszcza bar. Aloisiemu. Gratulował również obu stronom. P. Komarnicki przypomniał słowa wypowiedziane przez polskiego ministra spraw zagranicznych, który wyraził nadzieję, że dzięki dobrej woli zainteresowanych państw — plebiscyt będzie mógł odbyć się w korzystnych warunkach bez szkody dla interesów ludności Saary.

Rada Ligi przyjęła raport, przedstawiony przez bar. Aloisiego.

PARYŻ, 6. 12. (PAT). **Havas donosi z Genewy, że Niemcy wyraziły zgodę na propozycje min. Laval'a, przedstawione wczoraj w Genewie.**

LONDYN, 6. 12. (PAT). Reuter donosi o pogłoskach, iż rząd **holenderski zgodził się wziąć udział w zapewnieniu bezpieczeństwa plebiscytu w Saarze.** Nie jest wykluczone, że **udział weźmie również jakieś państwo skandynawskie.** Liczą się też z możliwością udziału któregoś z niezłonków Ligi.

LONDYN 6. 12. (PAT) Minister Simon złożył wobec przedstawicieli prasy decyzję rządu angielskiego co do **wysłania w razie potrzeby wojsk brytyjskich do Zagłębia Saary.** Minister użył tych samych słów co minister Eden w Genewie, jakkolwiek nie powoływał się na jego przemówienie.

Pius XI w liście do Episkopatu Polskiego

podnosi doniosłość dziennika katolickiego

Obaj kardynałowie polscy otrzymali list odręczny od papieża Piusa XI w odpowiedzi na hołdownicze pismo Episkopatu polskiego z września br. zapowiadające równocześnie zwołanie Synodu plenarnego polskiego na rok przyszły.

„Na Wasz tak uprzejmy hołd — pisze Pius XI — odpowiamy oznajmieniem Wam Naszej wdzięczności i życzliwości postanowienia zaś przez Was powziętego a dowodzącego tak niezbicie troskliwości w spełnianiu urzędu pasterskiego bardzo Wam winszujemy i to tem goręcej, że najważniejsze zagadnienia, które głównym będą przedmiotem obrad Synodu, zaprojektowano zgodnie z wskazówkami, któreśmy pod nosili w Naszych listach i wskazówkach wydawanych stosownie do potrzeb czasu.

Przedewszystkiem bowiem zajmiecie **się sprawą Akcji katolickiej, której pielęgnowanie wszelkiemi sposobami oraz rozwój zalecaliśmy ustawicznie.** A głównem jej zadaniem jest niewątpliwie **ukształcenie moralne młodzieży**, którą według nauki Kościoła, ostoi i fundamentu prawdy, wychować należy. Dlatego też chętnie oddajemy Wam, ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, zasłużoną pochwałę za to, że usilowaliście i usilujecie wciąż jaknajod powiedniejsze wyszukać środki, aby wspólną myślą i wspólnym wysiłkiem doprowadzić do szczęśliwego wyniku dzieło tak doniosłe.

Sprawa zaś **dziennika katolickiego, który postanowiliście wydawać i to jak najprędzej, szczególniejszą sprawiła Nam przyjemność.** Bo jak już nieraz oświadczaliśmy, niema jak się wydaje, odpowiedniejszego obecnie środka do **podtrzymania i wzmocnienia Akcji katolickiej, niema poprostu użyteczniejszego sposobu do urobienia i ukształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży** zdrową nauką i zasadami **chrześcijańskiemi niż wydawanie dziennika całkowicie katolickiego**, któryby rozumie się, **nietylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobremi obyczajami, ale jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie.** Zdajemy sobie dobrze sprawę, ile pozostaje do przezwyciężenia trudności **zpowodu ciężkich czasów**, lecz, gdy wszyscy szlachetni ludzie połączą swe chęci i zasoby, to nawet tego, co ludzkie siły nie zdołają osiągnąć, udzieli sam Bóg, jeżeli się Go będzie o to prosiło gorącą i wytrwałą modlitwą.

My przeto, otaczając dążenia Wasze i troskliwe usiłowania Wasze ojcowską życzliwością i opieką, wraz z Wami błagamy Boga Wszechmogącego, aby łaskawie sprzyjał zbożnym wysiłkom, i ufamy, że z Jego łaski i dobrodziejstwa wszelkie uchwały Synodu plenarnego przyczynią się do **większej pomyślności tego tak drogiego Nam narodu** i obrócą się szczęśliwie na **dobro całej sprawy katolickiej.** Niechże zapowiedzią tych dobrodziejstw niebieskich i świadectwem Naszej szczególniejszej miłości będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Ukochani Synowie Nasi i inni Pasterze Polski, oraz całemu duchowieństwu i ludowi, powierzonemu Waszej czujności jak najochotniej w Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych 1934 roku Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

Pius XI Papież.

Rekord „Air France"

PARYŻ 6. 12. (PAT) Towarzystwo Żeglugi powietrznej „Air France" donosi, że ostatnia poczta lotnicza z Ameryki Południowej nadeszła w ciągu 84 godzin 20 minut. Dotychczasowy rekord ustanowiony przez samoloty „Air France" wynosił 97 godzin.

Żadnych wiadomości o Ulmie

LONDYN 6. 12. (PAT) Wczoraj do późniejszej nocy nie otrzymano **żadnej wiadomości o losach lotnika australijskiego Ulma i jego towarzyszy. Stracono już nadzieję odnalezienia ich żywych.**

Mimo to zaginionych lotników poszukuje w dalszym ciągu 34 samolotów i 23 okrętów wojennych.

Straszny wypadek w tunelu

RZYM 6. 12. (PAT) Na linji kolejowej Florencja - Chiusi **pociąg najechał w tunelu na 5 robotników zakładających kable telefoniczne.** Wszyscy robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

B. burmistrz Wiednia na wolności

WIEDEŃ 6. 12. (PAT) Przebywający od 12 lutego br. w areszcie śledczym b. burmistrz Wiednia Karol Seitz został **w dniu wczorajszym wypuszczony na wolność, złożywszy uprzednio zobowiązanie, iż nie będzie prowadził działalności wrogiej państwu.**

Śledztwo przeciwko Seitzowi i wspól udział zbrodni zdrady stanu będzie prowadzone w dalszym ciągu.

Danina na zbrojenia

BUKARESZT 6. 12. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów premjer Tatarescu omawiając potrzeby obrony narodowej zaproponował uchwalenie **specjalnej daniny na cele zbrojeń.** Rada ministrów przyjęła propozycję, polecając ministrowi finansów przygotowanie odpowiedniego projektu ustawy.

Bez zwolnienia radnych narodowców

będzie trudny wybór prezydenta Łodzi

Sprawa Rady Miejskiej w Łodzi stała się kwestją interesującą nietylko miejscowe społeczeństwo, ale całą opinję publiczną w Polsce wskutek zupełnie specjalnych stosunków, jakie się tam wytworzyły. Najpierw więc **wspaniałe** zwycięstwo obozu narodowego, **który zdobył 39 mandatów na ogólną liczbę 72.** Następnie znane oświadczenie prem. Kozłowskiego, że rząd nie ma nic przeciw wyciągnięciu konsekwencji z wyniku wyborów, a więc ujęciu przez większość narodową steru gospodarki miasta. Obok tego — **wytężona akcja „sanacji" aby do tej ewentualności nie dopuścić** i przetrzymywanie 3 radnych narodowych w więzieniu już od 6 zgórą miesięcy.

Dochodziła do tego jeszcze zakulisowa robota, polegająca na lansowaniu pogłosek o jakimś rozłamie czy secesji w klubie narodowym. Tymczasem **na inauguracyjne posiedzenie przybyło w komplecie 36 radnych narodowych; nie brakło nawet chorego radnego Solczyńskiego. Nie stawili się jedynie trzej uwięzieni.**

W związku z demonstracyjnem wystąpieniem radnych narodowych na inauguracyjnem posiedzeniu prezes narodowego klubu radzieckiego, p. **Podgórski** udzielił wywiadu jednemu z pism łódzkich, mówiąc m. inn.:

„Z pośród całej grupy aresztowanych wypuszcza się na wolność 11 osób, a w więzieniu pozostaje tylko 8 osób, z pośród których są akurat nasi trzej radni. Bez nich nie mamy większości. Jeśli zaś nie będziemy mogli przeprowadzić wyboru prezydenta i wiceprezydentów, nie chcemy wcale pracować w samorządzie.

Na następnem posiedzeniu znowu będziemy demonstrować i uczynimy to również na posiedzeniu trzeciem, nawet gdybyśmy wiedzieli, że może to pociągnąć za sobą rozwiązanie obecnej rady miejskiej.

Francuski nadkomisarz w Janka Puszta

WARSZAWA, 6. 12. (Tel. wł. G.) Z Budapesztu donoszą, **że rząd węgierski zgodził się na dopuszczenie do folwarku Janka Puszta, gdzie miał znajdować się obóz emigrantów chorwackich, nadkomisarza francuskiej policji kryminalnej, p. Bertholet.** Nadkomisarz Bertholet przybył już na Węgry i udał się do Janka Puszta dla przeprowadzenia dochodzeń w kwestjach związanych ze zbrodnią marsylską.

Kirow zamiast Wiatki

MOSKWA 6. 12. (PAT) Tass donosi iż na skutek licznych próśb robotników z Wiatki CKW ZSSR postanowił zmienić nazwę miasta Wiatki na Kirow. Jak wiadomo Kirow urodził się w rejonie Wiatki.

37 wyroków śmierci

MOSKWA 6. 12. (PAT) O godz. 2 według czasu moskiewskiego ogłoszono komunikat urzędowy donoszący o **skazaniu na śmierć i konfiskacie majątku 37 osób z pośród 39 oskarżonych o przygotowanie aktów terrorystycznych przeciw przedstawicielom władzy sowieckiej** w Leningradzie, oraz 29 osób zpośród 32 oskarżonych o to samo przestępstwo w Moskwie. Wszystkie wyroki zostały wykonane.

Napad rabunkowy pod Jaworowem

(a) Wczorajszej nocy dwu **nieznanych sprawców wtargnęło do mieszkania Anny Borzuckiej w Jazowie Nowym** w pow. jaworowskim. Sprawcy, terroryzując domowników bronią, zażądali wydania pieniędzy, a gdy im odmówiono, zrabowali 35 zł. w gotówce oraz rozmaite rzeczy, poczem zbiegli. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zbrodniczego czynu dopuścili się: **Jan Sobejko**, liczący 27 lat, stolarz z Bruchnala, karany trzyletniem więzieniem za kradzieże i **Stefan Wachuła**, liczący 2? lat, z Jazowa Nowego. Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja wykryła dwa ucięte karabiny i naboje oraz rzeczy, pochodzące z rabunku w mieszkaniu Borzuckiej. Wymienieni sprawcy odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego w Jaworowie.

Rycerskość wieśniacza...

(a) Na przechodzącą **przez Starą Wieś, w powiecie brzozowskim,** Antoninę Jaroszową z Bliznego, napadli wczoraj: Ignacy Szuba i Stanisław Macios, którzy pobili ciężko Jaroszową, a następnie jeden z napastników strzałem rewolwerowym zranił ją ciężko w głowę. Powodem napadu miała być zemsta osobista. Sprawców aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Brzozowie.

Kronika telegraficzna

PERPIGNAN W jednem z kin na przedmieściu wybuchł pożar w czasie przedstawienia. **56 osób odniosło obrażenia, w tem większość kobiet i dzieci.**

LONDYN Na parowcu brytyjskim „City of Paris" nastąpił **wybuch kotła**, wskutek czego ponieśli śmierć pierwszy inżynier i maszynista. Jeden marynarz został ciężko ranny.

HELSINGFORS Okręt „Kompass" na którym litewski min. spraw zagran. Lozoraitis odpłynął z Helsingforsu do Tallina, **natrafił na silną burzę.** Sytuacja chwilami zdawała się niebezpieczna. Fale porwały kapitana okrętu. **Kapitan utonął.**

Państwowe wychowanie

Już lat kilka śledzimy i staramy się ująć nowy ideał wychowawczy, wskazany przez śp. ministra Czerwińskiego, zwany dość niezręcznie i nieuchwytnie jako ideał wychowania państwowego. Mówiliśmy ongiś — i zresztą znowu wrócimy — o ideale wychowania narodowego. Było na ustach wszystkich narodowy, narodowego, narodowemu itd. a długo ustalaliśmy to pojęcie i wreszcie ustalili, bo treścią był naród, wartość uchwytna. Obecnie większe kłopoty sprawia ideał wychowania państwowego, bo państwo jest tylko zewnętrzną formą narodu, a na formie przylepić etykiety pojęciowej nie możemy, bo etykieta zawsze obejmuje wartość treści. Aspiryna w proszku czy aspiryna w tabletce jest zawsze aspiryną i lekarz każe nam zażywać aspirynę, forma jej mało go interesuje; nie zaleca choremu zażywać „proszków" bez bliższego określenia, bo chory zamiast lekarstwa mógłby równie dobrze zażyć innej trucizny, byleby była podaną w proszku. Forma była i będzie zawsze kwestją obojętną, zagadnienie do maga się środka skutecznego swoją treścią. Powiedziałem forma była i będzie obojętną — tylko niestety jest obecnie wartością główną.

W obecnej szkole akceptuje się zażywanie proszków pedagogicznych, jakich? To jest kwestja nauczyciela czy rodziców czy społeczeństwa, czy ulicy, a właściwie nikt nie wie, do kogo należy nazwanie tego proszka po imieniu, podanie jaką treść ma zawierać owo cudowne lekarstwo. Ponieważ zaś nikt tego nie określa, zatem każdy nauczyciel stosuje takie proszki, jakich sam potrzebuje i które wypróbował na sobie. Narodowiec stosuje zatem środki narodowe, katolik — katolickie, socjalista — międzynarodowe, żyd — talmudystyczne itd., państwowiec zaś, nie będąc sam w gruncie rzeczy niczem, ogląda się i pożycza od każdego z tamtych codziennie coś innego i stosuje środki wszystkie w rozmaitej kolejności, ażeby to jednak trzymało się kupy umieszcza etykietę brzmiącą cenzuralnie: ideologja marszałkowska. Co to jest ta ideologja — mówią nam różni ludzie i mówią bardzo różnie, nie możemy zatem rozumieć wywodów, wyprowadzanych z różnych, często bardzo sprzecznych, przesłanek. Pozostawmy więc te dociekania i raczej patrzmy na skutki wychowania państwowego i według owoców osądźmy jej wartość, znacząc ją plus lub minus.

Przedewszystkiem jeszcze jedna uwaga na marginesie całej sprawy. Sami państwowcy nie mówią nigdy „wychowujemy państwowo", a posługują się określeniem innem, brzmiącem zupełnie jak w kabale — „realizujemy wychowanie państwowe". Realizujemy wychowanie, a nie wychowujemy i to wyjaśnia już wiele, bo mówiąc „wychowujemy" mamy za przedmiot działalności wychowania młodzieńca czy dziewczynę, wiemy przynajmniej, że my oddziałujemy na młodzież w tamtym zaś wypadku — „realizujemy wychowanie" — przedmiotem staje się „wychowanie", a nie młodzież. Powie ktoś, że to sofistyka, gra słów, — przecież mamy szereg dzieł poważnych autorów mówiących o tym przedmiocie. Tak, tylko te dzieła, o ile są poważne mówią o wychowaniu **„państwowo-obywatelskiem"**, lub podobny **dodają dodatek i ten dodatek staje się główna tr**eścią **rozprawy**, a państwowy staje się dodatkiem, z łatwością dającym się opuścić bez szkody dla treści dzieła. Mówiąc zatem fachowym językiem, ściśle od fachowców zaczerpniętym, dochodzimy do przekonania po długich badaniach (bo nauczyciele ukrywają tajemnice), że główną pracę i energję zużywa nauczyciel na 1) opracowywanie planów wychowawczych i 2) opracowywanie sprawozdań wychowawczych. Szczersi nauczyciele mówią wprawdzie w zaufaniu, że to wszystko jest blaga, ale tego żadają. Bywają nawet żądania, aby plan wychowawczy stosować do pór roku, tak jak gdyby wychowanie było wykonaniem jakiejś określonej pracy stąd — dotąd, a nie, jak było dotychczas, oddziaływaniem wychowawcy na wychowanka tem, czem sam wychowawca jest. Nauczyciel zatem pisze sprawozdania czy elaboraty — a młodzież tymczasem gubi się między planem a sprawozdaniem, młodzież tymczasem chowa się na ulicy.

Jak to wygląda w rzeczywistości, odsłonił rąbka tej tajemnicy II. Kurj. Codzienny, gdy wydrukował 26. 11. głos podpisany „nauczyciel", pt. „Dusze kaleją", w którym czytamy wyraźnie takie okropności:

> „Powiedzcież sami czy nie inteligentniej jest stwarzać **efektowne pozory pracy**, niż budzić w duszach dzieci **istotne wartości**, których jednak przeżeni zobaczyć ani doszukać się nie mogą? Czy myślicie, że np. budzenie w dzieciach **radości wysiłku**, współczucia dla cudzej doli jest ważniejsze od **pięknie polinjowanego arkusza**, na którym wypisze się **program wychowawczy**? Nie. Trzeba być między nami, aby to zrozumieć. **„Formalnie musimy być w porządku"**..., a ta reszta.., będzie ważniejsza, jak przyjdą **ludzie z charakterem i rozumem**..."

Tak przyznaje się do pracy nauczyciel, mówiąc krótko, dlaczego tak się dzieje, bo **„strach króluje, dusza karleje"**. Skoro zatem taka jest praca wychowawców — młodzież przedstawia obraz istot nie pożałowania godny, co znowu wyjawił II. Kurj. Codz. 16 i 21 listopada, podając „ponurą litanję wypadków", stwierdzających groźną epidemię moralną wśród młodzieży szkół powszechnych i średnich. Litanja ta zacytowana z terenu dwu miast w Polsce zachodniej, dodajmy fakt, o którym donosiliśmy z Polesia o **prowadzeniu dzieci katolickich do cerkwi prawosławnej, a dzieci prawosławnych do kościoła — zatem na wschodzie**. Przytoczone dwa krańce Rzplitej pozwalają odtworzyć sobie resztę, co się dzieje z młodzieżą w środku Polski — o czem zresztą rodzice lepiej wiedzą, mimo, że nie podają tego do publicznej wiadomości, a stan wychowania naszej młodzieży nie zachwyci nas.

Gdzie tego wszystkiego szukać należy przyczyny? Winić rodziców — zasłonią się szkołą, winić nauczycieli — zasłonią się po części domem, po części poleceniami, tą drogą do niczego nie dojdziemy — wina bowiem leży w **braku ideału. Rzucony ideał państwowego wychowania nie wystarczył młodzieży**, nie porwał jej zupełnie, **zatem zbankrutował w całości** — nie ma bowiem żadnych wyników dodatnich. Nie jest on zresztą nowy. Państwo uczyniono bożyszczem w Rosji przedwojennej i ta Rosja nie wytrzymała próby wojny, było to samo bożyszcze i w Austrii i ten kolos nie wytrzymał również próby życiowej, czas go zatem wymienić i u nas, jeśli nie chcemy, aby nas ten sam spotkał los. Zastąpić go musimy innym pozytywnej wartości ideałem, który tkwi w duszy młodzieży, a objawia się wśród studentów uniwersytetu dopiero.

M. Prawdzic.

Pojedynek szlachetnych

Tak długo dzban nosi wodę, aż się ucho urwie. „Wiadomości literackie" dyszały przez długie lata ideologją ogólnoludzką, pacyfistyczną i dawały wyraz swym sympatjom do kultury naszego wschodniego sąsiada. Jakoś to im nic nie szkodziło i ich dla zagranicy przeznaczona przybudówka Pologne Littéraire otrzymywała subsydjum rządowe. Niema co się dziwić, bo wiadomo, że pod płaszczykiem pewnego obowiązkowego kultu wolno u nas ukrywać rozmaite rzeczy. I byłoby to dłużej uchodziło, gdyby nie inicjatywa pewnego wyższego oficera z powodu „Dnia rekruta" Uniłowskiego, drukowanego w jednym z ostatnich numerów „Wiadomości". Uznano że autor obraził armję i posypały się jeden za drugim ze strony dowódców korpusów zakazy prenumerowania i czytania pisma.

Mam wrażenie, że „Dzień rekruta" był tylko ową ostatnią kroplą, która przepełniła puhar, bo były w przeszłości pisma rzeczy jeszcze jaskrawsze. W każdym razie stała się rzecz dla „Wiadomości" przykra. Prenumeraty kasyn oficerskich — no mniejsza, ale nieszczęście nigdy nie chodzi osobno. Dziś istnieje „Pion"... W grze są całe sympatie sfer decydujących i opieka i Pologne Litéraire. Niedobrze.

Trzeba było jakoś reagować. I zareagowano niezbyt fortunnie. wskazując, że oficjalna „Gazeta Polska" drukowała rzeczy jeszcze bardziej antymilitarystyczne np. powieść komunisty Malraux „Dola człowieka" lub fragmenty „Żołnierzy" Rudnickiego. Autor artykułu, podpisany mg (Mieczysław Grydzewski), redaktor naczelny „Wiadomości" przytoczył przy sposobności, co „Gazeta Polska" pisała, zapowiadając druk „Doli człowieczej". Mówiła ona wtedy, że dzieło sztuki pozostaje dziełem sztuki bez względu na tendencje.

Zarzut odczuto w „Gazecie Polskiej" bardzo dotkliwie i odpowiedziano dwiema szpaltami kursywy w rubryce „Niedyskrecje" (liter im pod artykułem nie było). Trudno streszczać wywody, nieco mętne, bo sama sprawa była nieco mętna. Trzeba było usprawiedliwić coś, niebardzo dającego się usprawiedliwić. Dużo nadto było w tej enuncjacji złości, która odbiła się i na „Wiadomościach" i na haśle „Sztuka dla sztuki". Powiedziano, że „Wiadomości" pod opakowaniem sztuki przemycają pewne tendencje, a hasło nazwano przestarzałym fetyszem.

A no pięknie. Cały wywód za długi, aby mógł być zajmujący i szkoda nim się zajmować. Trzeba jednak zrobić jedną uwagę: Do samej istoty rzeczy nie sięgnięto i prawdziwej przyczyny, dla której „Wiadomości" umieściły „Dzień rekruta", a „Gazeta Polska" powieść Malraux nie podano. Jak wszystko na świecie jest ta przyczyna bardzo prosta. Oto w „Wiadomościach literackich" w większym procencie, a w „Gazecie Polskiej" w mniejszym, ale również poważnym panują żydzi, półżydzi i ludzie, mający umysłowość żydowską.

Wszystko, co nowe, błyskotliwe, sprzeczne z tradycja, nienarodowe wydaje się świetnem i godnem rozpowszechniania. Precz z barszczem i zrazami, choćby na ich miejsce podać rosyjskie, s z c z i czy chińskie kilkultenie jajka!

A gdy już przyjmie się tę zasadę, łatwo pod jej „opakowaniem" ukryć i tendencje — czy to antymilitarystyczna czy komunistyczną.

Przy owej polemice „Wiadomości", chciały „Gazecie" powiedzieć największą złośliwość i zarzuciły, że stanęła ona na równi z „prowincjonalnemi pismami endeckiemi". „Gazeta" zaznaczyła, że wyższa jest ponad podobne obelgi. A „pisemka endeckie" patrzą — wyznajmy — nie bez zadowolenia na ten „pojedynek szlachetnych". Widok wart nawet tego, aby naszego imienia nadużywano do obelg. Bo co wsypa, to wsypa — i to nie tylko u „Wiadomości Literackich", ale i u „Gazety Polskiej".

W. T.

Do naszych P.T. Klijentów

Zwracamy uprzejmie uwagę, że ostatni termin odnowienia losów klasy II-ej na losy klasy III-ej

upływa z dniem 7 grudnia br.

Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach odnawiania, upraszamy P. T. Klijentów o natychmiastowe wykupno losów III-ej klasy.

„NADZIEJA"

Kolektura Loterji Państwowej Lwów, ul. Legjonów 11

2018

Na GWIAZDKĘ



Plastelina, Artykuły słojdowskie, Wzory do robót pilnikowych, farby gwaszowe, pastelowe i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres malarstwa artystycznego.

Ceny niskie. Wybór wielki.

O. T. WINCKLERA SYN

we Lwowie, Rynek 28 570

Echa dnia

Dla kogo jest Polska?

Losem powracającej z Francji naszej emigracji robotniczej interesuje się opinja polska coraz bardziej. I tak nawet w warszawskim „Kurjerze Porannym" pisze o tej sprawie sam W. Rzymowski, najwybitniejszy przedstawiciel ideologji masońskiej w Polsce i zasłużony dla sanacji człowiek, p. W. Rzymowski:

> Ten chłop bezrolny i robotnik bez pracy, zmuszony uchodzić za granicę, aby nie zginąć z głodu, jest najtragiczniejszym elementem stosunków społecznych w strukturze odrodzonej Polski. **Nie dla nich bowiem powstała z martwych wyzwolona ojczyzna. Nie dla nich narodziło się prawo obywatelstwa na własnej ziemi. Oni pozostali nadal parjasami, skazanymi na drogi tułactwa, na wysługę obcym na piętno wyrzeczenia w otoku cudzego bogactwa.** Jak pięćdziesiąt lat temu, tak i dziś pozostaje dla nich prawdą straszna skarga poety, w której „Polska, tak bogata że wyżywić mogłaby pół świata", **nie ma chleba dla własnych dzieci.**

To wszystko prawda. Ale czy p. Rzymowski i jego przyjaciele polityczni nie działają wbrew tym pięknym, wyżej napisanym słowom?

Strzały w Leningradzie

Komunista Leonid Nikołajew wystrzałem z „nagana" skierowanym w tył głowy Sergjusza Kirowa, członka Centr. Komitetu Wyk. i sekretarza Komitetu Okręg. partji komunistycznej w Leningradzie — zburzył legendę o wewnętrznej spoistości reżimu bolszewickiego w Rosji Sowieckiej. O zdarzeniu tem pisze narodowy „Dziennik Wileński".

> W państwie czerwonych carów nurtują takie same, jeśli nie głębsze fermenty jak w państwach burżuazyjnych". Tylko gdy zamachy na całym świecie dokonywane są przez organizacje jawnie wrogie danemu ustrojowi, w Leningradzie strzela robotnik do robotnika, choć on piastuje partyjnie znaczenie wyższą godność. Strzał padł nie z ręki kontrrewolucjonisty lub przedstawiciela innej warstwy społecznej **ale z rewolweru danego Nikołajewowi dla walki z burżuazją i wrogami ludu.**

Lwowskie „Diło" równie trafnie zauważa:

> **„Na arenę politycznej walki w osobie Leonida Nikołajewa wchodzi wychowane w warunkach sowieckich młode pokolenie klasy robotniczej".**

Uwagi powyższe są słuszne. Otoczony mgłą tajemnicy zamach leningradzki wstrząsnął bolszewizmem, skoro Stalin — naczelnik państwa sowieckiego i Woroszyłow — naczelny wódz czerwonej armji osobiście prowadzą śledztwo. Obserwujmy uważnie, co się dzieje w Sowietach.

R.

Podziękowanie

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie Wielm. Panu Doktorowi Wernickiemu, lekarzowi Zakładu Bilińskich — jakoteż najlepszej i najdroższej Siostrze Wincencie, która z całą pieczołowitością pielęgnowała naszą Matkę do chwili ostatniej.

3228 OPOLSCY

Sprawa Lwowa

Pod tym tytułem ukazał się artykuł wstępny w miesięczniku „Znak" (Nr. 11) organie centralnym Związku Oficerów Rezerwy R. P. Autor artykułu słusznie podnosi, że wielkość i siła polskiego Lwowa ma znaczenie dla całej Rzeczypospolitej, a nietylko dla podlwowskiej okolicy:

Lwów nie ma pretensji o to, że nie jest stolicą, że jest tylko miastem wojewódzkiem, ale:

Lwów, tracąc charakter stołeczny, nie przestał i nie przestanie być nigdy **wyjątkowo** ważnym ośrodkiem i symbolem siły państwa i polskości na tych ziemiach i dlatego nawet we własnem państwie musi być otoczony specjalną i **wyjątkowo czynną troską wszystkich tych czynników, które są odpowiedzialne za całość Państwa i za integralną przynależność ziem południowo-wschodnich do Rzplitej.**

Pomimo to jednak

W opinji publicznej coraz silniej krystalizuje się poczucie, że dopuszczalna ze względu na dobro całości Państwa granica w eksploatowaniu i ogołacaniu Lwowa z szeregu realnych i doniosłych wartości kulturalnych i gospodarczych tego miasta — **jest przekraczana.** Przekraczana już nie ze stanowiska interesów czysto lokalnych, czy urbanistycznych — **ale właśnie ze stanowiska dobra całego Państwa w województwach południowo wschodnich.** Zubożenie i ięklasacja Lwowa osłabia i niszczy nietylko gospodarczo i materjalnie miasto, ale **demoralizuje i rozkłada samopoczucie całego społeczeństwa, zmniejsza jego aktywność, inicjatywę i wiarę w przyszłość.**

Artykuł kończy się wezwaniem, aby w pierwszym szeregu obrony interesów Lwowa ze względu na interes Państwa szli oficerowie rezerwy. Jeżeli to uczynią, a zwłaszcza jeżeli to uczynią skutecznie, zaskarbią sobie wdzięczność całego społeczeństwa.

Zdenerwowanie Węgrów

objawia się w radjo

(er) Bratysławski „Slovak" donosi, że w ub. sobotę węgierskie radjo w Budapeszcie podało taką wiadomość:

„Po marsylskim zamachu władze czeskie zarządziły próbną mobilizację pod pozorem manewrów na Słowaczyźnie. Manewry te jednak się nie udały. Żołnierze - Słowacy odmówili posłuszeństwa czeskim oficerom, obrócili przeciw nim karabiny i zastrzelili 145 czeskich oficerów i żołnierzy Po tym incydencie manewry przerwano, zastrzelonych czeskich oficerów i żołnierzy w tajemnicy pogrzebano, a dziennikom zakazano o tem pisać".

Cała wiadomość jest oczywiście wyssana z palca. Już nie w Czechosłowacji, ale w Sowietach nie zdołanoby ukryć faktu zastrzelenia 145 ludzi. „Slovak", charakteryzując opisane zdarzenie, stwierdza, że od teraz, kto nastawi swój radjoaparat na Budapeszt, może usłyszeć nietylko dobrą cygańską muzykę — jak dotychczas — ale i cygaństwa. Prawdy natomiast z Budapesztu nie usłyszy. Naszem zdaniem opisane zdarzenie dowodzi że w związku z zaostrzeniem się stosunków z Jugosławją w Budapeszcie stracono zimną krew.

Bransoleta ks. Juljany

Niemałą sensację wywołała historja kosztownej bransolety, wysadzanej brylantami, a stanowiącej własność ks. Juljany holenderskiej.

Jak wiadomo, ks. Juljana była jedną z drużek na ślubie ks. Jerzego angielskiego z ks. Mariną.

Na uroczystość zaślubin przybyła ks. Juljana wystrojona w bezcenne klejnoty, wśród których zwracała uwagę wspaniała brylantowa bransoleta. Otóż bransoleta ta zginęła w niewyjaśniony sposób w czasie aktu ślubu w katedrze westminsterskiej. Oczywiście cała policja londyńska szukan gorączkowo cennej zguby, — dotychczas jednak bez rezultatu.

Niemieckie szaleństwo

Próba powrotu do neopoganizmu

II.

Starożytne dzieje znały cały szereg systemów religijnych, które możnaby nazwać religjami szczepu, plemienia czy ludu. Można tu wskazać na religię starożytnego Babilonu czy Medów. Owcze sne religje obejmowały tak ściśle swemi przepisami całe życie człowieka, tak wpływały na całą istotę ludzkich urządzeń, że musiały nabrać charakteru ściśle odpowiadającego istotnych cechom danego plemienia czy szczepu. Nie mogły rościć sobie pretensyj do opanowania życia innych ludów, nie mogły być powszechne, bo brak im było do tego sił i środków. Dla nas, katolików, jest rzeczą jasną, że taka była wola Opatrzności Bożej, bo tylko wśród takiego ustroju religijnego mogła zachować się nienaruszona wiara w jedynego, duchowego Boga. A zachowała się ta wiara tylko wśród ludu hebrajskiego, który uważał się za „lud wybrany" wobec innych ludów, tkwiących w politeyźmie.

Z chwilą jednak, gdy na świecie zjawiła się religja objawiona, powszechna, mianowicie chrześcijaństwo, wtedy okazało się, że religja ta, nie mieszając się zresztą w sprawy czysto polityczne imperjum rzymskiego, postanowiła zdobyć cały świat, wszystkie ludzkie dusze, w **myśl słów Chrystusa Pana: „Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody ziemi, chrzcząc je..."**

Myśl religijna stanęła na najwyższym stopniu rozwoju w religji objawionej i nadanej przez Boga. I ten system religijny, który później tak krwawe i zacięte walki z chrześcijaństwem toczył, mianowicie islam, wziął jako broń od swego przeciwnika dążność do ogarnięcia całego świata, do czego zresztą wkrótce zupełnie zabrakło mu siły.

Religja w świecie współczesnym absorbuje tylko te siły człowieka, które są wspólne wszystkim ludziom, apeluje do tych uczuć i instynktów, które w duszach całej ludzkości żyją. Stąd musi być powszechna, ponadnarodowa, nigdy narodowa a tem bardziej rasowa! Warunki te religja chrześcijańska, w szczególności katolicka spełnia świetnie, stąd jej siła, żywotność i niezniszczalność. Czyżby więc niemieccy uczeni chcieli zaprzeczyć tej ogólnie przyjętej myśli? Z jakiego powodu?

Trzeba tutaj wczuć się w psychikę ludzi, ogarniętych mitem rasy nordycznej. Na tem polega istota mitu, że nie pozwala on swym wyznawcom myśleć logicznie. Ludziom takim wydaje się, że można cofnąć koło historji o setki lat wstecz i sprowadzić Wotana i niemiecką Walhallę, tam, gdzie na miejscu lasów i puszcz stoją kościoły i fabryki, a w miejsce jasnowłosych germańskich wojowników, trochę nordyczni a trochę nienordyczni chłopi, mieszczanie czy uczeni. Ale dla ludzi, wierzących w mit, różnice te nie istnieją.

Działają tu także inne siły. Tak popularne niegdyś w Niemczech hasło „Los von Rom" (Precz z Rzymem), zmieniło się w hasło „Precz z chrześcijaństwem!" Niemcy bardzo chętnie ulegali w ciągu wieków rozmaitych mitom. Dziś odradza się u nich wiara w „wybrany naród nordycznej rasy". I co ciekawe „nie zdaja sobie sprawy z tego, że ta wiara w naród wybrany" to przecież prawdziwa, istotna, cecha narodu niegdyś hebrajskiego, dziś żydowskiego, tak ostro w Niemczech współczesnych zwalczanego.

Jaki opór stawi neo-poganizmowi Kościół katolicki, a jaki kościoły protestanckie, przyszłość pokaże. W katolików niemieckich wierzymy, w protestantów mniej, bo może im zbraknąć siły moralnej, aby mitowi się przeciwstawić.

— Eksperyment neo-pogański zapewne w **Niemczech nie powiedzie się, a wety grozi zawiedzionym, neo-poganom prawdziwe bezbożnictwo. Jeżeli zaś szaleństwo niemieckiego mitu stanie się rzeczywistością, Niemcy zbliżą się ku katastrofie religijnej, a Europa może przeżyć poważne wstrząśnięnia. Polska katolicka musi czuwać!**

Witold Nowosad

NARCIARZE!!
spodnie gotowe diagonalowe zł. 14.50
komplet diagonalowy „ 37.50
poleca
Skład Towarów Tekstylnych
Rudolf Switalski
Lwów, ul. Sienkiewicza 5
obok H. George'a 1516

Tragedja Polaków na Białorusi sowieckiej

Podział na trzy grupy. — Prawa, które są fikcją. — Szkolnictwo „polskie" i jego cele. — Wychowanie pozaszkolne. — Teatr. — Prasa. — Religja.

Narodowy „Dziennik Wileński" zamieścił w nrze z 4 bm ciekawą relację o warunkach, w jakich żyją Polacy na terenie Białorusi sowieckiej. Autor relacji, p. N., bawił w Mińsku przez lat kilkanaście i stąd też uwagi jego posiadają niewątpliwe wartość dokumentarną.

Polaków, zamieszkałych na terenie Białorusi sow., dzieli on **na trzy grupy:** członków partji komunistycznej i kandydatów na jej członków, ludność bezpartyjną, znajdującą się w służbie sowieckiej (pojętej zresztą najszerzej), oraz tz. liszeńców, tj. ludzi pozbawionych sowieckich praw obywatelskich. Rzecz jasna, że ta ostatnia grupa, do której należy przedewszystkiem duchowieństwo wszelkich wyznań b. kupcy, urzędnicy, oficerowie itd., stoi poza prawem.

Według oficjalnych ustaw sowieckich ludność polska **może korzystać z praw, przysługujących jej jako mniejszości.** W praktyce znaczy to tyle, co nic, a dowodem choćby taka „paszportyzacja", polegająca na szczegółowem badaniu przez specjalne komisje życiorysu wszystkich obywateli.

Cel „paszportyzacji" był jasny. GPU z jednej strony zadawało śmiertelny cios resztkom niedobitków inteligencji i b. burżuazji, z drugiej zaś, pod groźbą odebrania paszportów, wydobywało od swych obywateli interesujące wiadomości o rodzinach i krewnych swych obywateli znajdujących się na emigracji. W rezultacie przeprowadzonej „paszportyzacji" z 300 tysięcy ludności Mińska **nie otrzymało paszportów 20 tysięcy. Bezpaszportowcy zmuszeni byli w ciągu dni 10 opuścić miasto i wyjechać wgłąb kraju, bez prawa osiedlenia się w promieniu 100 kilometrów od okręgowych centrów** (jak Mińsk, Moskwa, Kijów, itd.). W ten sposób setkom tysięcy obywateli (objęła ona wszystkie okręgowe miasta ZSSR) bez żadnych powodów **odebrano prawo do bytowania, skazując ich na powolną śmierć głodową.**

Dalszym dowodem pozornego istnienia swobód mniejszościowych jest **szkolnictwo.** Jest wprawdzie na terenie Białorusi sow. "polskie" szkolnictwo powszechne, średnie i specjalne tzw techniczne — co więcej, w białoruskim uniwersytecie państwowym w Mińsku są katedry polskie, a nawet specjalny „Polski Oddział Komwuz" - a (komunistycznego uniwersytetu), — ale wszystkie te szkoły — to tylko narzędzia partji komunistycznej i siły pomocnicze do osiągnięcia wysuniętych przez komunistów haseł, celów i zadań. Oczywiście wstęp do jakiejkolwiek szkoły otwierają nie zdolności, lecz tzw. **proletarjackie pochodzenie.** Dlatego np. dzieci inteligentów po skończeniu szkoły średniej pracują przez kilka lat jako robotnicy, aby uzyskać legitymację proletarjackiego pochodzenia i móc wstąpić do wyższej szkoły. Jeżeli im się to uda, to i tak nie są nigdy pewni, czy ich z uczelni nie wyrzucą z okazji co pewien czas urządzanej przez GPU „czystki" wśród studentów.

Nie lepiej ma się rzecz z **wychowaniem pozaszkolnem,** które służy tylko do zwiększenia przepaści między dzieckiem a rodzicami. W szkołach sowieckich polskich dziecko polskie uczy się po polsku, wykładowcami również są Polacy, stosunkowo w dostatecznej ilości są podręczniki i inne pomoce szkolne, lecz **jednocześnie systematycznie i planowo zatruwa się czystą, nieodporną jeszcze duszę młodzieńczą trucizną komunistycznej doktryny.**

Powstaje przepaść pomiędzy ojcami a dziećmi, a to jest główny cel Kompartji. W rezultacie kruszeją podstawy jedności rodzinnej i **dzieci rodziców — Polaków i katolików wyrastają na międzynarodowców i bolszewików, bez wyznania, narodowości i ojczyzny.**

Zjawisko to jest głębsze i gorsze, niż zwykłe wynarodowienie, które można było obserwować w czasie zaborów.

Tem też tłumaczy się dziwny napozór objaw, że wielu Polaków **posyła dzieci do szkół rosyjskich lub białoruskich,** gdzie wprawdzie również stosowane jest antyreligijne wychowanie, ale nie ma przynajmniej brutalnych napaści na Polskę i katolicyzm. Dodać należy, że prócz szkoły psychikę polskiego dziecka wykoszlawiają rozmaite kluby „Pionierów", „Komsomoła", „Bezbożników" i t. d.

Propaganda sowiecka objęła również **teatr i prasę.** Doniedawna w teatrze tym panowała specjalna estetyka proletarjacka, wykluczająca wszelkie objawy „burżuazyjnego" komfortu i wygód. Z repertuaru usunięto wszystkie sztuki zagraniczne. Dopiero od niedawna nastąpiła zmiana.

Bez zmian natomiast jest w prasie, która może pisać to tylko, co jej każą. I dlatego np. nie notuje wypadków kryminalnych, rozruchów, buntów i t. p. — jakkolwiek przestępczość w Sowietach kolosalnie wzrasta z roku na rok, a rozruchy i bunty wybuchają stale co pewien czas (ostatnio mord Kirowa i rozruchy w Leningradzie). „Polska" prasa w Mińsku wypisuje niezgorzej od sowieckiej niesłychane brednie o „białym terrorze" w Polsce, o prześladowaniu chłopa, robotnika i t. d.

Jeśli idzie o **religję** — to komuniści doskonale orjentują się, jak wielkie znaczenie posiada ona dla życia narodowego Polaków. Dlatego też każdego kapłana uważają za wroga władzy sowieckiej. Mimo wrogiego stosunku do religji — kościół katolicki traktuje się bardziej tolerancyjnie, niż cerkiew prawosławną. Być może dlatego, że imponuje komunistom żarliwość katolików oraz siła i zwartość Kościoła.

* * *

Tak w streszczeniu przedstawia się relacja o niedoli polskiej ludności na terenie Białorusi sow. Wystarczy przypomnieć tylko los b. posłów białoruskich do Sejmu polskiego oraz działaczy z „Hromady" i „Zmahania", aby obraz nabrał tem jaskrawszych barw.

„Osservatore Romano"

o napływie Żydów do Palestyny

„Osservatore Romano" w jednym ze swych ostatnich numerów porusza sprawę immigracji żydowskiej do Palestyny i wyraża swe ubolewanie, że w ostatnich czasach immigracja ta tak znacznie wzrosła. Zdaniem organu watykańskiego zwiększenie kontyngentu, przyznanego przez rząd palestyński, nie harmonizuje z zasadą poszanowania narodów tubylczych. Podług zebranych przez dziennik watykański informacyj rząd palestyński udzielił na okres czasu od października r.b. do marca roku przyszłego **9700 zezwoleń na wjazd robotnikom żydowskim.** Poprzednie dwa kontyngenty wynosiły po 5500. Jak widać więc, ostatni kontyngent jest znacznie wiekszy od innych. Agencja żydowska żądała nie mniej ni więcej tylko 18.000 pozwoleń. Jak podają nieustalone jeszcze dane statystyczne, do Erec Israel w ciągu października przybyło 6.000 żydów. **W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku bieżącego do Erec Israel przybyło ogółem 35.000 osób.** W porównaniu do roku ubiegłego liczba immigrantów wzrosła o całe 35 proc. (KAP)

Z kraju

Reforma zasad polskiej pisowni

(t.) Jak się dowiadujemy, Polska Akademja Umiejętności napisała ostatnio ankietę w sprawie reformy zasad polskiej pisowni. Ankietę wysłano do najpoważniejszych instytucyj naukowych w Polsce.

W drugiej połowie grudnia mają się już zacząć narady, w których oprócz przedstawicieli Pol. Akademji Um. wezmą udział przedstawiciele Tow. Naukowego Warszawskiego i Lwowskiego, Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i w Wilnie, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, dalej — przedstawiciele Akademji Nauk Technicznych, Polskiej Akademji Literatury, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Związku Dziennikarzy Polskich oraz delegaci Ministerstwa Oświaty.

Podczas obrad chodzić będzie o takie ustalenie zasad ortografji polskiej, aby z jednej strony pisownia polska uległa jaknajwiększemu uproszczeniu, z drugiej zaś, aby nowe zasady miały szanse na ostanie się przez czas dłuższy.

Z ramienia Lwowskiego Towarzystwa Naukowego udział w naradach wezmą pp. prof. Henryk Gaertner i prof. Jerzy Kuryłowicz.

—X—

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z teatru im. Moniuszki

„Towariszcz“, komedja Deval'a. — Reżyserja Ryszarda Wasilewskiego.

Komedje Deval'a mają już wyrobioną markę. Taki „Towariszcz“, przeszedł przez wszystkie sceny teatrów polskich i zagranicznych, osiągając rekordy powodzenia. Nic więc dziwnego, że piątkowa premjera „Towariszcza“ w teatrze im. Moniuszki zapełniła po brzegi salę. Niezwykły sukces osiągnęła w tej sztuce p. **Irena Ładosiówna**, która w roli Tatjany Pietrówny czarowała widzów grą pełną werwy i finezji, za którą kilkrotnie nagradzano artystkę burzą długo niemilknących oklasków.

Dobrym jej partnerem był p. **Wasilewski** w roli księcia Uratjewa. Drugą niezrównaną parę małżeńska tworzyli pp. **Sienlawska i Kijowski**. P. **Jenowal** w roli towariszcza Doroszeńki miał wyborną maskę. Pp. **Norska i Bończa**, jako rodzeństwo Arberiat, wnieśli na scenę młodzieńczy humor i werwę. P. **Kopaczówna** była czarującą i w miarę demoniczną Lady Karrigan. Dobre epizody dali pp. **Nawrocki, Kitka - Sokołowski, St. Posiadłowski, oraz Hitnarowiczówna, Majewska i Wostrowska.** Sprawna i w najdrobniejszych szczegółach przemyślana reżyserja p. **Wasilewskiego**, wsparta piękną oprawą sceniczną p. **Gerlacha**, przyczyniła się do pełnego sukcesu sztuki, która — mamy nadzieję — nie prędko zejdzie z afisza.

KUPIEC POLSKI, KTÓRY POPIERA ŻYDÓW!

Dużo mówi się na temat upadku kupiectwa polskiego, oraz o potrzebie popierania firm katolickich. Tymczasem wśród kupców trafiają się nieraz jednostki, które swem postępowaniem zasługują na słowa nagany. I tak wśród kupców polskich w Stanisławowie jest właściciel cukierni p. Kramarczyk który reklamuje swoje wyroby cukiernicze przy pomocy ulotek drukowanych w żydowskiej drukarni, podczas gdy w Stanisławowie mamy trzy drukarnie katolickie. Czy pan ten widział, aby firmy żydowskie w Stanisławowie reklamowały się ulotkami drukowanemi w drukarniach polskich?

I jeszcze jedno. W Stanisławowie powstała myśl stworzenia Stowarzyszenia polskich właścicieli realności, by raz wreszcie wyrwać się z pod przeważającego wpływu żydów. Otóż p. Kramarczyk, który również jest właścicielem realności nie wiadomo z jakich powodów goraco występuje przeciwko Katolickiemu Stow. właśc realności, głosząc urbi et orbi, że obecne stowarzyszenie właścicieli realności (składające się w przeważającej ilości z żydów i prowadzone przez żyda) w zupełności wystarczy.

Polskie społeczeństwo Stanisławowa bacznie obserwuje „wyczyny“ p. Kramarczyka i zapamięta go sobie dobrze

ZATWIERDZENIE WYROKU NA 16 BOJÓWKARZY O. U. N. Onegdaj Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na 16 bojówkarzy OUN. którzy w głośnym procesie politycznym, jaki się toczył w lipcu br. w tut. Sądzie Okręgowym, zostali skazani na długoletnie więzienia.

KRONIKA LUBELSKA

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE. Na terenie Lublina dość dobrze przedstawiają się Chrześcijańskie Związki Zawodowe, liczące w swej organizacji do 800 robotników, a odpowiednio do zawod upodzielone na metalowców szpitalników dozorców domowych, młynarzy, woźnych, furmanów, cegielników, szewców i robotników niefachowych. Praca w związkach idzie w dwóch kierunkach zawodowym i oświatowym.

Placówka pracy oświatowej jest Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, który w ostatnią niedzielę listopada rozpoczął nowy rok pracy.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. Podobnie do lat poprzednich uroczystości ku czci św. Stanisława w diecezji lubelskiej były liczne i bogate. Koroną i zakończeniem tych uroczystości była podniosła akademja w dniu 25 listopada w sali „Domu Żołnierza“, która zgromadziła setki uczestników.

KRONIKA TARNOPOLSKA

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI. 2 b. m. o godz. 8 wieczorem, staraniem Tow Gimn. „Sokół“ odbyła się akademja ku czci Tadeusza Kościuszki. Słowo wstępne wygłosił prezes Sokoła prof. **Spittal.** Produkcje gimnastyczne druhów, druchen i sokoląt wywarły na publiczności miłe wrażenie. — Produkcje wokalne chóru „Bard“ i chóru „rewelersów“ W. C. K. S. „Kresy“ wypełniły część artystyczną akademji, przyczem wyróżniało się solo basowe p. Z. **Błasiaka**, który odśpiewał „Starego kaprala“.

„PODOLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W TARNOPOLU“ 26 bm. rozpoczęto cykl odczytów inauguracyjnym wykładem pt. „Kazimierz W. jako gospodarz“ wygłoszonym przez prof. Uniw Jana Kazimierza Dr. Fr. Bujaka.

WYSTĘPY TEATRU STANISŁAWOWSKIEGO. W dniach 7 i 8 grudnia Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie pod dyrekcją p. Z. Łozińskiej da dwa przedstawienia w sali „Sokoła“. 7 bm. o godz. 15.30 wystawione będą „Dziady“ Mickiewicza w inscenizacji R. Wasilewskiego dla młodzieży szkolnej oraz 7 i 8-go o godz. 20-tej komedja satyryczna P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“.

Teatr stanisławowski ma odbyć tournee po województwie tarnopolskiem i wystawić szereg sztuk w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym T-wa Krzewienia Kultury Teatralnej na Podolu.

OTWARCIE WYSTAWY. 2 bm. nastąpiło w sali Rady miejskiej otwarcie wystawy prac art.-malarza Józefa **Kidoula**. Wystawa obejmuje przeważnie studja portretowe. Dochód z wystawy artysta przeznaczył na powodzian.

KRONIKA KRYNICKA

SEZON ZIMOWY W TENESÓWCE. Zarząd Główny TNSW. postanowił definitywnie uruchomić w sezonie zimowym dom wypoczynkowy w Krynicy. „Tenesówka“ jest, jak wiadomo, okazałym, dwupiętrowym budynkiem z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami. Pościel na miejscu. Cena dla członków około 6 zł. dziennie z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny TNSW., Warszawa, ul. Bracka 18, I p.



„Gospodarka“ p. Sanojcy pod lupą

Kołomyja w grudniu.

Poważne sprawy należą do **zakresu działania** prezydenta miasta. Omawiając je traktujemy je zawsze bardzo **poważnie**, jednak jeśli o Kołomyję chodzi, formalnie **nie** można ze względu na **osobę p. prezydenta Sanojcy**, ująć poważnie pewnych spraw. Powinien się niemi zająć raczej satyryk lub **komedjopisarz**, dla których kapitol kołomyjski byłby niewyczerpaną skarbnicą tematów.

Po **płatnych** asesurze i komisarstwie został p. Sanojca przez wybory Brata i Kowskiego zamianowany prezydentem ze skromną, jak na kołomyjskie stosunki gażą **w kwocie 660 zł.** miesięcznie **plus** dodatek. Zbyt skromne wynagrodzenie, jeśli się zważy że p. Sanojca od lat pobiera w **permanencji** djety poselskie, zmieniając tylko od czasu do czasu partje.

Nie mówiąc już o czasach, kiedy burmistrzem był Druncio **Zaremba**, który swą gażę burmistrza przeznaczał na cele humanitarne, a pensje pracownikom częstokroć wypłacał z **własnych pieniędzy**, aby tylko wypłata odbyła się **punktualnie**, również okres komisarstwa p. radcy woj. **Rappego** nie wytworzył **konfliktu** między pracownikami, a magistratem. Dopiero kiedy fotela dosiadł p. Sanojca — **brakło pieniędzy** na wypłatę emerytur i pensyj. Prawdopodobieństwo śmierci głodowej? Eh, przecież to budżetu miejskiego nie obciąży; zresztą jakoś, psim swędem można **wegetować.** Zwłaszcza ci którzy mają jeszcze **żony**, choćby 70-letnie staruszki. Tym p. Sanojca wmawiał, że są **jeszcze** młode, ładne i radził im układać się do góry... brzuszkiem.

Równocześnie w swym lejborganku „Tygodnik Pokucki Zjednoczenie“, „wydawanym“ przez emer. szewca **p. Tońka Morozowieckiego**, grzmiał p Sanojca w dniu 29. 6. br. i zapewniał, że **„będzie dobrze — bo tak musi być“** . Owszem ale **komu?** Pisał o „dokonaniu poważnych prac“ i „ładnych rezultatach“. Zaległości urzędników miały wynosić „jeszcze **tylko tysiąc kilkadziesiąt zł.**“, natomiast żądał poklasku za wybudowanie... **kanałów.** Z przykrością jednak musi się stwierdzić, że p. Sanojca nie zdoła uzyskać tytułu Wielkiego Kanalarza Kołomyji choć doń **pretenduje!** Rury betonowe w przekroju **70 cm.** zbyt łatwo będą zamulone i zatkane. Nadto rury są ułożone w głębokości 3½—7 metrów. W razie zamulenia koszty odkopywania będą **znaczne**. Tu kanały, a np. budynek sądowy odprowadza nieczystości do potoczku **Rydelówka**, płynącego przez całe miasto. Można sobie wyobrazić **biesiadę powonienia**. Nic dziwnego., że mieszkańcy słysząc o zamiarze skanalizowania do Rydelówki nowobudowanej szkoły przem. wrzewnego, — zwrócili się ze skargą wprost do ministerstwa, p. Sanojcę nie bierze bowiem **nikt pod uwagę.**

Demagog, w guście p. Sanojcy wie, jakimi argumentami operować celem **podburzenia** bezkrytycznego tłumu. Ogłosił w lejborganku artykuł pt. „300.000 zł. i jeszcze raz 500.000 zł.“, których nie mógł się dorachować w magistracie. Niedwuznaczna konkluzja, że — **ukradziono miljon!** Dosadną bo **cyfrową** odpowiedź dał p. Sanojcy em. dyr. Mgtu p. **Seweryn Łoziński** i zatkał p. prezydenta. Szczelnie. Co prawda, kompromitacja już nie robi **żadnego** wrażenia na p. Sanojcę, przecież jednak mógł jej uniknąć, gdyby był zasięgnął wpierw porady u człowieka biegłego w **dodawaniu** cyfr!

A „znikome“ zaległości w płacach tylko emerytów **dosięgły już olbrzymiej sumy 114.000 zł.**, jeśli się zważy, że Mgt. kołomyjskich ma **76 emerytów.** Zaległość ta z każdym miesiącem **wzrasta**, bo p. Sanojca nawet ostatnio zdołał wypłacić tylko **75 proc. poborów.** Pozatem są jeszcze urzędnicy czynni, którzy również nie otrzymują swych poborów w pełnej wysokości. **Powstają** przeto zaległości i z tego tytułu. Ogólna suma miesięcznych emerytur i poborów urzędników wynosi **25.000 zł.** w tem **8.000 zł.** same emerytury. Na ten cel **brak** jednak pieniędzy.

Nic dziwnego, że prorządowy organ **sanacyjny** „Prawda Kołomyjska“ domaga się od władz centralnych **karnej ekspedycji**, ale nie wyposażonej w bagnety, tylko **w maski gazowe**, aby nie ucierpiała na zdrowiu z **trujących** gazów kołomyjskich. Wyposażonej w pełnomocnictwo badania na miejscu **anormalnych stosunków** kołomyjskich.

Soczysty a niedwuznaczny był też **list otwarty** skierowany do p. Sanojcy przez Bezpartyjny klub radziecki dla sanacji gospodarki miejskiej pt. **„Pod pręgież opinji publicznej!“**, w którym autorzy winią go za wtrącenie miasta w **chaos**, aby w ten sposób mógł zdobyć fotel prezydenta i zabezpieczyć sobie **sytą egzystencję.**

Dziwne to doprawdy, że p. Sanojca jest tak **złym gospodarzem** finansami miasta, podczas kiedy swojemi **„skromnemi dochodami“** administruje wprost **cudownie.**

Mając na utrzymaniu **liczną rodzinę** potrafi jednak **uciułać** kwoty idące **w tysiące dolarów(!)** i za nie powoli, systematycznie wykupuje grunty i parcele w Kołomyi i okolicy. Zwraca jednak uwagę, że p. Sanojca szczególnie chętnie kupuje realności, posiadane lub odziedziczone przez **wiele osób**, nawet małoletnich. Zwykle przy takich działach majątkowych mają miejsce swary itd. Iżby jednak p. Sanojca jako miasta pater starał się godzić poważnionych ...wykupami objektu nieporozumień — nie przypuszczamy...

Roman Toorczyk.

Fermenty w sanacji rzeszowskiej

Pułkownik desygnowany na prezydenta miasta

Sanacja wszędzie prowadzi robotę dekstrukcyjną i stara się wszystkich ze sobą pokłócić, aby przy tej sposobności łowić ryby w mętnej wodzie. — Tak też jest w Rzeszowie. — Przy ostatnich wyborach do rady miejskiej za cenę kilku mandatów zdołała pozyskać sobie Ch. D., która rozwiązawszy się stworzyła Zjednoczenie chrześcijańsko - społeczne“ i zerwała z narodowcami, z którymi już od całego szeregu lat walczyła na wspólnym froncie. — To jednak nie osłabiło frontu narodowego, który samodzielnie poszedł do wyborów.

Obecnie czyni starania sanacja do pierwszego posiedzenia nowo zebranej rady i okazuje się, że jest w całej pełni ze sobą pokłócona. — Część bowiem sanacji, zgrupowana przy „Związku legjonistów“, postanowiła **utrącić dotychczasowego sanacyjnego prezydenta miasta**, przewodzącego tut. sanacji. — Akcja ta spotkała się z przychylnem przyjęciem wśród pewnej części nowo - obranych radnych miejskich, którzy wyraźnie oświadczyli się przeciwko dotychczasowemu prezydentowi i obiecali poprzeć kandydaturę zaproponowaną przez „Związek legjonistów“.

Oczywiście owym nowym kandydatem jest..... pułkownik Niemirski, pochodzący z poznańskiego, a ostatnio pełniący funkcje dowódcy odcinka KOP'u w Łucku. Początkowo całą tę rzecz trzymano w wielkiej tajemnicy, lecz ostatecznie wyszła ona na jaw i wywołała wielką konsternacje wśród sanatorów, grupujących się przy dotychczasowym prezydencie miasta, którzy liczyli na to, iż obsadzą fotel prezydenta i zdobędą dla siebie stanowisko wiceprezydenta i ławników.

Jest to również niespodzianką i dla mieszkańców Rzeszowa, których obciąży się nowymi podatkami, aby opłacić nowego zawodowego prezydenta, — podczas gdy już dotychczasowemu, w uznaniu jego rzekomych zasług, przyznano pokaźną emeryturę.

Zapowiadane są również niespodzianki w sprawie obsadzenia stanowiska wiceprezydenta.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Aż 40 fałszywych legjonistów

W czasie przeprowadzanej obecnie weryfikacji w tut. Związku Legjonistów, jak doniosła „Prawda Kołomyjska“, **wycofało się dobrowolnie z szeregów tej organizacji aż 40 dotychczasowych legjonistów.** Tak więc z całej organizacji, dotychczas pęczniejącej od „legjonistów“, ostała się garstka.

NIEMCY PRZECIW POLSKIM NABOŻEŃSTWOM. We wsi Turka pod Kołomyją, znajdująca się w mniejszości ludność niemiecka, bo licząca zaledwie około 20 rodzin, sprzeciwiła się kategorycznie odprawianiu nabożeństw w języku polskim. Zażądali oni kazań, pieśni i odczytywania św. Ewangelji w języku niemieckim Wobec nieuwzględnienia tego żądania Niemcy „bojkotują“ nabożeństwa. Dzeje się to niewątpliwie pod wpływem hitleryzmu.

REPERTUAR KIN: Gwiazda. Od piątku na ekranie „Prawda o miłości“ z Binnie Barness.

tp.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 GRUDNIA Wsch. sł. 7 g. 08 m. Zach. sł. 16 g. 23 m.	Piątek Ambrożego Sob. N. Pocz. N.P.M.

Gdzie i co kupię ?.

PRZERABIA
i pokrywa najtaniej KOŁDRY i MATERACE **W. Iżycki**, Lwów, Kopernika 4 tel. 6-00 1

—o—

SWETERY
ciepła bielizna, krawaty, kapelusze po najniższych cenach poleca **R. MOKRZYCKI** Lwów, Ratowskiego 2 1124

ONDULACJE wodne i trwałe oraz farbowanie włosów wykonuje wytwórnia atelier fryzjerskie **PURTZLA** Hotel George'a tel. 55-90.

FUTRA nowe damskie i męskie, oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali wykonuje tanio i solidnie Magazyn i Pracownia Futer **Aleksandra Wróbla** Lwów, Halicka 20 tel. 57-04. 1175

FUTRA damskie, męskie, przerabia, modernizuje, najnowsze modele, wykonuje najstaranniej, pracownia **Władysława LIGNARA**, Lwów, Kochanowskiego 3. 1277

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 7. 12. g. 7.30 Porwana narzeczona.

Sobota 8. 12. g. 3.30 Dwanaście godzin przygód. (bajka). g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Niedziela 9. 12. g. 3.30 „Cudze dziecko" Ceny najniższe. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Abon 9.

Poniedziałek 10. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Abo nie ważny.

Wtorek 11. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna." Abon 9.

Środa 12. 12. g. 7.30 Koncert na rzecz Rodziny Sierocej.

Czwartek 13. 12. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna" Abon 9.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 7. 12. g. 7.30 Gdybym chciała.

Sobota 8. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne

Niedziela 9. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne" Abon 10.

Poniedziałek 10. 12. g. 7.30 Zarząd przym. Abon 8.

Wtorek 11. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne Abon 10.

Środa 12. 12. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym. Abon 8.

Czwartek 13. 12. g. 7.30 Igaszki muzyczne Abon 10.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSSEUM: „Wszystko żart" oraz rewja.
CASINO: Jean Harlow. Stworzona do całowania.
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Żona na jedną noc" oraz występ zespołu bałałajkowego.
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku" oraz rewja.
MUZA: Synowie pustyni, Flip i Flap.
PALACE: „Pieśń zdobywa świat". Józef Schmidt.
PAN: I. Ci Dwaj.. Ta Trzecia. A. Czwarty z Rogami. II. Możżuchin jako Casanowa.
PASAŻ: „Zemsta dr. Fu-Manchu" oraz rewja.
RAJ: „Pieśniarz Warszawy" E. Bodo.
STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy" oraz rewja.
ŚWIT: „Zakazana melodja" z Jose Moj'ca i „Biały ślad".
WANDA: „Prokurator Alicja Horn" i Teodozja Sewastopol.

—X—

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

POPOŁUDNIÓWKI W TEATRZE WIELKIM. W sobotę, o godz. 3.30 po raz wtóry piękna bajka dla młodzieży Janusza Warneckiego: „Dwanaście godzin przygód", po cenach najniższych, poczynając od 30 gr. do 2.50 zł.

Kronika lwowska

Związek Śpiewaczy u progu nowego sezonu

Imponujący wynik konkursu na utwory chóralne. — Przed wielkim turniejem śpiewaczym. — Niedzielna audycja religijna w kościele św. Elżbiety.

W chwili, kiedy we Lwowie toczy się walka o podtrzymanie ruchu muzycznego, szczególnie intenzywną działalność rozwinął — w miarę swych możności — Związek Polskich Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych. Pomijając **stałe i przeważnie bezinteresowne występy poszczególnych chórów związkowych** z okazji różnych uroczystości, co przeważnie dzieje się na skutek ingerencji Władz Związku, a nierzadko też niezależnie od nich — na poczet pięknej działalności Związku należy zaliczyć **rozpisanie w bieżącym roku konkursu na utwory chóralne, na który nadesłano ponad 80 kompozycyj**. Zaproszony przez Wydział Związku Sąd konkursowy nagrodził kilku autorów, a pewną ilość kompozycyj zaproponował do zakupienia i wydania.

Stąd też stał się Związek właścicielem kilkunastu nowych utworów, z **których 10 usłyszymy na najbliższym koncercie w wykonaniu poszczególnych chórów.** Koncert ten będzie miał niepraktykowaną dotychczas we Lwowie formę **turnieju śpiewaczego,** co bezsprzecznie stanowić będzie atrakcję dla Lwowa i nowość dla tutejszych zespołów zmuszonych w ten sposób do intenzywnej pracy i wykazania swych zalet na drodze szlachetnej rywalizacji.

Niezależnie od tego postanowił Wydział Związku — wzorem Krakowa — uczcić pamięć zmarłego przed 200 laty **ks. Grzegorza Gabrjela Gorczyckiego,** jewnego ze słynnych polskich kompozytorów, skupiających się około tzw. „kapeli Rorantystów" na Wawelu: kompozytor ten pozostawił po sobie poważny — jak na ówczesne czasy — dorobek pracy twórczej z dziedziny muzyki kościelnej (msze, motety) i znanej ogólnie pieśni: **„Gaude Mater Polonia"** do której materjału zaczerpnął ze starych rękopisów XV wieku.

Z inicjatywy zatem Związku **odbędzie się w dniu 9 bm o godz. 18 w kościele św. Elżbiety koncert religijny,** (na budowę ołtarza w kościołach św. Elżbiety i M. B. Ostrobramskiej), w którym wezmą udział połączone chóry mieszane pod batutą Dr. A. Sołtysa, wykonując Gorczyckiego: **Missa Paschalis.** Ponadto zespoły męskie (pod dyr. **Dra Schmidta i J. Kołaczkowskiego)** i koncert organowy **(prof. M. Woźny)** wypełnią wielce interesujący program rzadkiego koncertu religijnego.

Przypuszczać należy, że wszystkie zamierzenia Związku, zdążające do rozbudzenia zamiłowania do śpiewu chóralnego, a osobliwie wymieniony koncert religijny — spotkają się z odpowiednią reakcją społeczeństwa, i wzbudzą większe niż dotychczas zainteresowanie się ruchem naszych drużyn śpiewaczych. **W. Hausman.**

W piątek 7 bm. o godz. **19-tej** w sali Czytelni Akademickiej (Lwów, Łozińskiego 7) odbędzie się zebranie plenarne MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ z referatem **Adama Macielińskiego** p. t. „KRYZYS INTELIGENCJI".

Niema mowy o uruchomieniu opery lub operetki

Sprawa lwowskiej orkiestry teatralnej na nowej drodze

Jak się dowiadujemy, wczoraj podpisana została między prezydjum miasta z jednej strony, a dyrekcją teatrów oraz pewnem biurem koncertowem z wrugiej strony umowa co do uruchomienia orkiestry teatrów miejskich.

O ile zdołaliśmy się dowiedzieć **(cała sprawa owiana jest dziwną tajemniczością, mimo że idzie tu przecież o instytucję publiczną!)** — przewidziane jest urządzanie co pewien czas koncertów symfonicznych w Teatrze, — natomiast **niema mowy o uruchomieniu opery lub operetki.**

Cała rzecz postawiona jest — jak z powyższego wynika — na gruncie zupełnie fałszywym. Jedyna jasną stroną byłoby **zapewnienie bytu głodującym członkom b. orkiestry teatralnej.** A, jak słychać, subwencja dla teatrów miejskich ma zostać b. znacznie podwyższona podobno o dziewięć tysięcy zł. miesięcznie.

Spodziewamy się, że czynniki powołane nie omieszkają sprawy **dokładnie wyjaśnić** i zapoznać z treścią umowy mieszkańców Lwowa, którzy, jako podatnicy miejscy — chyba też mieliby w tej sprawie do powiedzenia! **(kr.)**

—O—

W niedzielę popołudniu o godz 3.30 po cenach najniższych tak popularne wśród publiczności lwowskiej „Cudze Dziecko" W. Szkwarkina, w obsadzie premjerowej.

W sobotę 8 bm., o godz. 11-tej w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim poranek dla młodzieży. Odegrana będzie przez młodzież szkoły żeńskiej im. Św. Marcina sztuka p. t. „Z przygody w przygodę" na dochód Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

TEATR WIELKI gra dziś o g. 7.30 „Porwana narzeczona", wodewil w 4-ch aktach Henryka Zbierzchowskiego. Pełna wdzięku, piosenki wczorajszego Lwowa. Sztuka, która wyrosła na najserdeczniejszem podłożu uczuciowem naszego miasta. W rolach głównych pp. Bonacka, Życzkowska, Niczewska, Wierzejska. pp.: Berski, Brochwicz, Dorwski; Guttner; Krzemieński, Kordowski, Michułowicz Machalski; Lewicki; Przystawski; Ratschka Składanek, Stępowski, Więckowski i in. Przedstawienie sprzedane.

TEAT RROZMAITOŚCI gra dziś „Gdybym chciała" zachwycającą, pełną, prawdziwie francuskiego humoru komedję Paula Geraldiego. W rolach głównych pp. Niczewska Mila Kamińska. Kański, Niewiarowicz; Nawara; Szpiganowicz; i in. Niezawodna reżyserja R. Niewiarowicz.

PORANEK DLA MŁODZIEŻY. W sobotę o g. 11 rano odbędzie się w Teatrze Wielkim poranek dla młodzieży. Odegrana zostanie przez młodzież szkoły żeńskiej św. Marcina sztuka p. Wondrauszowej pt. „Z przygody w przygodę" na dochód Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych

„NA ŁYCZAKOWIE" doskonała sztuka życia przedmiejskiego w 4 aktach Fr. Dominka ze śpiewami i tańcami zostanie odegrana przez zespół „Sceny Gwiazdy" (Franciszkańska 7) w sobotę, 8 bm. o godz. 19-ej. Dział muzyczny prowadzi prof. Kazimierz Abratowski, reżyser Jan Dłużewski. Bilety po cenach zniżonych wcześniej w sklepie L. Marksa Łyczakowska 15.

—0—

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W piątek, 7 bm. godz. 19. w sali wykładowej Muzeum Przem. Art. (Hetmańska 28) prof. K. **Żurawski** wygłosi odczyt z cyklu prelekcyj o Polonji zagranicą pt. „Za naszą wschodnią granicą" (z przeźroczami).

— W piątek, 7 bm. godz. 19 w sali im. Kopernika (nowy gmach UJK., I. p.) Teodor **Parnicki** wygłosi odczyt z cyklu: Odkrycie i podbój Nowego świata. pt. Zdobycie Meksyku.

— W piątek 7 bm. godz. 19. w Instytucie Technologicznym (Bourlarda 5) Prof. Dr. Tl **Sulimowski** wygłosi staraniem Legj. Koła TSL. im. Mączki odczyt pt. „Miasta sowieckie". Bilety wcześniej w f e I. Siwek Walowa 11a.

—o—

Stronnictwo Narodowe urządza **dnia 8 grudnia 1934** o godz. 18 w ssalach własnych przy ul. Piłsudskiego 11 I p.

Uroczyste poświęcenie lokalu

po którem odbędzie się bridge. — Z powodu obszerniejszego lokalu osobny pokój na bridge'a.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. N. TWARÓW, BORYNIA. Pretensja Pańska jest nieuzasadniona. Ceny podajemy każdorazowo na podstawie komunikatu Małop. Zw. Mleczarskiego

Z dnia

(a.) Chociaż w myśl staropolskiego przysłowia zazwyczaj św. Marcin zwykł wjeżdżać „na białym koniu" — w tym roku **wyręczył go w tej sezonowej jeździe św. Mikołaj.**

Od wczesnych godzin porannych **ruszył na miasto gęsty atak śnieżnych płatków,** przyczem atak ten niemal, że nie ustawał przez cały dzień, przemieniając się czasami w śnieżną kurzawę. Dopiero wieczorem opadł śnieżny powstrzymał swe zapędy i w ciągu tych niewielu godzin zmienił odrazu dotychczasowy krajobraz. Pokrył białą szatą chodniki i jezdnie, obciążył gałęzie drzew, — czy jednak utrzyma się w tym stanie — trudno w tej chwili przewidzieć.

Padający przez cały dzień śnieg, zapowiadający ostateczne wkroczenie zimy, ożywił miejscowe rynki węglowe. Zauważyć było można liczne wozy z węglem, ciągnące ul. Gródecką od magazynów kolejowych ku śródmieściu, jak niemniej znaczniejszy ruch w składach opału, których właściciele głośno już narzekali na opaźnianie się sezonu zimowego.

Zdarzenia i wypadki

(a) FALA WŁAMAŃ ROŚNIE!.. Wzmożone ataki złodziejskie na cudzą własność w ostatnim czasie znów poczynają przybierać. Ostatni raport policyjny podaje kilka większych włamań, dokonanych w ciągu wczorajszego dnia I tak wieczorem, w czasie nieobecności ks. Władysława Chrzanowskiego, włamali się do jego mieszkania przy ul. Sieniawskiej l. 1, nieznani złodzieje i skradli na jego szkodę futro garderobę i nakrycie stołowe, łącznej wartości około 3.000 zł. — Na szkodę Dra Kornela Paygerta, przy ul. Chmielowskiego, l. 11, włamali się wczoraj nieznani złodzieje i skradli biżuterję wartości około 1.000 zł. Pozatem dokonano kilku innych większych kradzieży.



Bogato zaopatrzony dział farb artystycznych
A. Łopuszański
Lwów, pl. Marjacki 8
1679

Cztery zamachy samobójcze w jednym dniu!..

(a). Kronika Pogotowia Ratunkowego wykazywała w dniu wczorajszym aż cztery zamachy samobójcze. Ten rekordowy dzień wskazuje na to, iż mania ucieczki od życia, poczyna w ostatnim czasie znów przybierać a chorobliwy ten stan wymaga wreszcie zajęcia się nim.

NA TORZE KOLEJOWYM PRZED PRZEJAZDEM POCIĄGU.

W dniu wczorajszym o godz. 18-tej Stanisław Dygas, urzędnik ruchu kolejowego, natknął się obok stawidła nr. 1 na dworcu towarowym na leżącą na szynach kobietę, która — jak okazało się — napiła się poprzednio jakiejś trucizny. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ową kobietę do szpitala powszechnego, gdzie po powrocie desperatki do przytomności, stwierdzono tożsamość jej osoby. Była nią niejaka Zofja Rukawet, licząca 24 lat, służąca

(ul. Murarska, l. 21); powodem miała być depresja, spowodowana zachowaniem się wobec niej „narzeczonego" — który wykorzystywał ją materjalnie.

CÓRKA TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE PO ŚMIERCI MATKI.

Wypadek ten wydarzył się przy ul. Tkackiej, l. 19., gdzie późnym wieczorem zmarła zamieszkała tam N. Grossowa, która od dłuższego czasu chorowała Śmiercią matki tak przejęła się jej 21-letnia córka Anna, która w drugim pokoju targnęła się na życie przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala.

NIESNASKI RODZINNE były powodem targnięcia się na życie Stefanji Witeszowej, właścicielki pralni przy ul. Sadłowskiego l. 1. w Kleparowie. Desperatkę, która usiłowała otruć się kwasem solnym, pozostawiono opiece domowej.

Czwarty wypadek samobójstwa o wyniku śmiertelnym wydarzył się przy ul. Domagaliczów, l. 11., gdzie targnęła się na życie przez powieszenie się Gustawa Hagerowa, licz. 53 lat. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

—o—

KOMUNIKATY

KOLONJA ZIMOWA T. N. S. W. DLA UCZNIÓW. Koło lwowskie TNSW urządza w dniach od 29. XII. 1934 r. do 15. I 1935 r., w Siankach (840 m nad poziomem morza) kolonję zimową (narciarsko-sportową) dla uczniów szkół średnich pod opieką kwalifikowanych sił. W czasie trwania kolonji będą zorganizowane 2 kursy narciarskie, jeden dla początkujących drugi dla zaawansowanych. Opłata za pobyt 45 zł. (bez kosztów przejazdu). Należytość można wpłacać ratami u skarbnika TNSW ulica Łyczakowska l. 3 codziennie (oprócz niedziel i świąt) od 18—20. Zgłoszenia do 10 bm. przez Dyrekcje Zakładów, oraz bezpośrednio w lokalu TNSW (u skarbnika).

KOMITET ROZBUDOWY ZAKŁADU BRACI ALBERTYNÓW WE LWOWIE podaje do wiadomości, że na apel o poparcie akcji Komitetu pośpieszyli jako pierwsi z pomocą materjalną: P. **Małochleb**, właściciel przedsiębiorstwa studniarskiego który bezinteresownie dokonał sondowania terenu, przeznaczonego pod budowę zakładu. **Dyrekcja Kina Palace**, która przeznaczyła na cele Komitetu część dochodu ze sprzedaży 500 biletów, oraz p. Stanisław **Kulik**, z Hołoska Wielkiego który ofiarował 100 fur piasku.

Dalsze ofiary w naturze prosimy zgłaszać w Komitecie na ręce Brata Przełożonego (Lwowska 114, Zamarstynów) gotówkę składać na konto PKO. Nr. 505073

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Karioka"
(APOLLO)

Jak już wskazuje sama nazwa tego filmu, jest on właściwie wielką, z niebywałym wprost rozmachem i przepychem wystawioną rewją propagująca nowy taniec „karjokę", przyczem girlaski wykonują swoje produkcje na wysokości kuset metrów nad ziemią na... skrzydłach samolotów. Wogóle jest to film rewjowo lotniczy bo bohater główny (doskonały Gene Raymond) jest równocześnie kapelmistrzem jazzbandu i pilotem własnego luksusowego samolotu (z pianinem na pokładzie!) Strona romantyczna filmu z piękną i pełną — jak zawsze — wybuchowego temperamentu Dolores del Rio. choć niepozbawiona pięknych i miłych momentów lirycznych została potraktowana raczej epizodycznie ustępując miejsca rozszalałemu jazzowi i baletowi. Na szczególną uwagę ponadto w tym pięknym filmie zasługują feeryczne wprost zdjęcia z Florydy i Rio de Janeiro.

Nadprogram interesujący tygodnik Pata (ślub księcia Kentu, rocznica listopadowa w Warszawie i in.).

(u.)

„Buster Keaton rozdaje miljony"
(CASINO)

Dawno niewidziany we Lwowie nieoceniony Buster Keaton, występuje tu w podwójnej roli: groźnego herszta szajki bandyckiej i agenta reklamowego który przez roztargnienie zamiast ulotek reklamowych firmy rozdaje jej... banknoty tysiąc frankowe. Dużo arcyzabawnych dowcipnych pomysłów, kawałów i scen owianych jak zwykle w komedjach B. Keatona niewymuszonym humorem składają się na wesołą i interesującą komedję, której tak śledzimy z niesłabnącem zainteresowaniem do końca.

(u.)

Sobota 8. XII. 1934 godz. 18-ta	Uroczyste poświęcenie lokalu Stronnictwa Narodowego we Lwowie	Sala Stronnictwa ul. Piłsudskiego 11 I p.

KRONIKA KRAKOWSKA

Odczyt posła Prof. Dr. Stanisława Strońskiego

Staraniem Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet i Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie — poseł Prof. Dr. Stanisław Stroński wygłosi odczyt na temat: **„Działalność Obozu Narodowego w odbudowanem Państwie do maja 1926"** — w sobotę 8 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Stronnictwa Narodowego (Rynek gł. 6 of. I p. m. 9).

Będzie to szósty z rzędu odczyt z cyklu odczytów kursu politycznego, zapoczątkowanego w dniu 17 listopada br. przez Prof. Uniw. Jag. Dr. Surzyckiego. Wstęp na wykłady za okazaniem zaproszenia.

Wielki nietakt zarządu harcerstwa

Dzieci szkolne mają kwalifikować nauczycielstwo!

Ze sfer nauczycielskich donoszą nam o bardzo nietaktownem postąpieniu Zarządu Harcerstwa Polskiego, które słusznie oburzyło zarówno grona nauczycielskie jak i komitety nauczycielskie. Zarząd okręgowy Harcerstwa Polskiego w Krakowie rozdał do wypełnienia wszystkim dzieciom szkolnym należącym do harcerstwa formularze z kilkunastu punktami Jeden z nich zawiera następujące charakterystyczne pytanie: **„Jak się nauczyciel (ka) odnosi do harcerstwa?" Dzieci szkolne znalazły się w kłopocie, jak mają skwalifikować odnośne usposobienie swojego wychowawcy. Większość z nich zwróciła się wprost do nauczycieli z zapytaniem, jak mają wypełnić tę rubrykę, bo nie chcieliby wyrządzić „szkody" panu profesorowi.**

Trudno sobie wyobrazić bardziej nietaktowne postąpienie harcerstwa, które dopuszcza, żeby uczeń miał wydawać opinję o nastawieniu nauczyciela czy nauczycielki wobec organizacyj pozaszkolnych.

—o—

Kosztorys, jakiego nie przewidziano

Przed kilkoma laty zostały podjęte roboty około nadbudowy i przeróbki gmachu głównego urzędu pocztowego przy ul. Wielopole. Wnętrze gmachu zostało gruntownie przebudowane odpowiednio do nowych urządzeń pocztowych, zastosowanych w tym urzędzie, zwłaszcza w rozszerzonej centrali telefonicznej.

Ze sfer miejskich zwracają nam uwagę, **że koszty włożone w nadbudowę i przebudowę gmachu pocztowego są tak kolosalne, iż przekraczają kosztorys budowy gmachu nowego. W trakcie robót wyszły bowiem na jaw takie mankamenty natury budowlanej, a w szczególności słaba egzystencja murów, że musiano wykonywać cały szereg nieprzewidzianych robót ochronnych dla umocnienia budynku i zabezpieczenia ścian. Do tej chwili roboty rekonstrukcyjne nie zostały jeszcze skończone.**

TRYBUNAŁ APELACYJNY OBNIŻYŁ SIKOROWICZOWI KARĘ

Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie Jana Sikorowicza, aranżera oszukańczej imprezy filmowej w Krakowie, zniżając mu karę 5-ciu lat więzienia sądu I instancji na 2 lata i 9 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego i utraty praw obywatelskich na lat 6.

Dr. Żelisław Grabowski, zasądzony poprzednio na 6 miesięcy więzienia, został obecnie uniewinniony.

ZMARŁ NA WŚCIEKLIZNĘ.

Mieszkaniec wsi Paczułtowice. Stanisław Góra, wyrobnik, został przed kilku miesiącami pokąsany przez wściekłego psa. Zbagatelizował on wypadek i dopiero z początkiem grudnia br., gdy zaczęły występować u niego symptomy paraliżu, zgłosił się do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Pomoc lekarska okazała się niestety spóźniona.

Wczoraj rano Góra dostał silnego ataku szału i w kilka chwil później zmarł.



NADUŻYCIA W KONSUMIE MIEJSKIM

Dochodzenie prowadzone w konsumie miejskim w związku z wykrytemi tam nadużyciami wykazały, że w czasie od roku 1927—1931 sprzeniewierzono 31.500 zł. na szkodę gminy m. Krakowa. Aresztowano dwóch urzędników, przeciwko którym prokurator wygotuje akt oskarżenia.

STAN ZDROWIA OFIAR KATASTROFY PRZY UL. SYROKOMLI jest bardzo ciężki. Zarówno p. Zydroniowa jak i p. Pawlusiakowa, przebywają w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Prądnickiej. U p. Pawlusiakowej stwierdzono, poza licznemi obrażeniami zewnętrznemi, także załamania podstawy czaszki, co mocno komplikuje stan jej zdrowia.

POGRZEB ŚP. FELICJI ŻUROWSKIEJ, założycielki Towarzystwa opieki nad opuszczonemi dziećmi odbył się we czwartek 6 bm. W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7. 12. wiecz. „Nigdy nic nie wiadomo".

Sobota 7. 12. wiecz.: „Zbójcy" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Eskimo".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Nana".
BAGATELA: „Zaledwie wczoraj".
DOM ŻOŁNIERZA: Panienka od szlagierów."
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Carioca".
SŁONKO: „Kajdany życia".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Alicja w krainie czarów"
UCIECHA: „Ich noce".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani".

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Kto porzucił trupa ś. p. Kindratowej pod Nowem Siołem?

WIDOWNIA PRZEPEŁNIONA...

(s.) Rozprawa przeciw doktorowi Schwiegerowi i jego pomocnikowi Schlagowi toczy się wśród tak dziwnych przesłanek, że lada chwila spodziewać się należy pęknięcia bomby. Siedzi się na niej, jak na beczce prochu. Stąd też zainteresowanie nią niecodzienne. Sala pęka niemal od publiczności, wśród której przeważają młodzi Żydzi i Żydówki Aż dziwić się należy, skąd ta **falanga łapaczy sensacyj ma tyle czasu na przysłuchiwanie się rozprawom.** Do tej grupy żydowskiej dodać należy drugą, która obradziła wielką salę rozpraw, gdzie toczy się proces komunistyczny. Na wczorajszej rozprawie brak już było obrady policyjnej, czuwającej przy drzwiach, a natomiast bez przerwy niemal czuwa przy nich jakaś podenerwowana pani. Jednego ze świadków doprowadzono wczoraj do rozpaczy, świadek - pacjentka który mało co wnosi do treści przewodu.

DEFILADA LEKARZY

Od pierwszej chwili czwartego dnia rozprawy przesuwają się przed sądem lekarze. Długi ich szereg: dr. M. **Seidler,** dr. M. **Weingarten,** dr. J. **Kanarienvogel,** dr. **Kielanowski,** dr. **Królikiewicz,** dr. **Hoser.** Wszyscy oni zeznają na temat zjawisk chorobowych, które towarzyszyły ich pacjentom, zanim podda się operacji. Zaznaczyć należy, że istnieje kilka wypadków, w których dr. Schwieger nie posiadał zaleceń lekarskich, **a tylko zalecenia „naganiaczy" w guście Schlaga** niejakiej **Susiakowej i Wowczyn.**

KTO PORANIŁ I ZBEZCZEŚCIŁ TRUPA POD STAREM SIOŁEM?

Po przesłuchaniu szeregu lekarzy wprowadzono na salę żonę lekarza **z Torunia pani M.,** która pewien czas przebywała w Borysławiu. I ona skorzystała z pomocy akuszeryjnej dr. Schwiegera a co ważniejsza bawiła w dniach krytycznych czerwca po zabiegu **w mieszkaniu matki Schwiegera przy ul. Głębokiej,** gdzie siostra dr. Schwiegera była pielęgniarką, a brat Leon lokatorem. Podaje ona, że w tym czasie przebywała w tym mieszkaniu **jakaś chora wieśniaczka,** do której przychodził dwukrotnie jakiś Żyd. Żydem tym był, jak później stwierdzono w konfrontacji — **naganiacz Schlag.** Kobieta ta zatrzymała się do wieczora, a później wyszła ze Szlagiem.

Rzecz dziwna, że kobieta ta dnia pierwszego **leżała w łóżku,** rzekomo po zabiegu, a **dnia drugiego już o 5-ej rano była na nogach** i rozpowiadała o swoim mężu pod Buczaczem. Jest również rzeczą dziwną, że przed odejściem swojem z domu Schwiegerów, pożegnała się owa kobieta ze Schwiegerową, córkami i obecną tam panią Lindową. Dr. Schwieger był rzekomo nieobecny. Według zeznania świadka, Schlag dwukrotnie bawiąc na ul. Głębokiej u Schwiegerów. **rozmawiał z tą kobietą przez dwie godziny.** Schlag wypiera się, jakoby tak długo rozmawiał. Kobieta ta pozostawała pod opieka Reginy Schwiegerówny.

I pani M. piła w tym domu i w tym samym czasie herbatę i nie uskarża się na to, by uległa jakiejś śpiączce, którą zasłania się stale Schlag.

Dokąd się udała ze swym towarzyszem, tego świadek doktorowa M. nie wie. Wobec tego przedłożono świadkowi **ubranie Kindratowej,** z którego nawiasem mówiąc **cześć należy do Kindratowej, część zaś jest obcą własnością.** Niestety św. M. nie umie podać, czy rzeczy należą do Kindratowej, czy do kogoś innego.

Ponieważ świadek doktorowa M. z Torunia utrzymuje, że ta sama kobieta, która przyszła rano do „sanatorjum" dr. Schwiegera, wyszła później wieczorem ze Schlagiem. przeto trybunał przedkłada szereg fotografji „naganiaczek" dr. Schwiegera, i fotografję śp. Kindratowej. Świadek szuka, lecz nie umie znaleźć Kindratowej, natomiast najdłużej zatrzymuje się przy niejakiej **Susiakowej** „naganiaczek" pacjentek. Tak więc i ten świadek nie ustalił czy śp. Kindratowa była naprawdę przy ul. Głębokiej, czy też los jej zakończył się **przy ul. Sobieskiego,** w gabinecie dr. Schwiegera, który nawiasem mówiąc już prezentował swoje „sanatorjum przed sądem nie bez skutków w r. 1925. Rodzina Schwiegerów jest zresztą znana we Lwowie, a dość żywo stoi przed oczyma pewien przykry wypadek **przy ul. Kazimierzowskiej w latach wojny.** Zresztą nie mamy zamiaru grzebać w aktach.

(Dalszy ciąg na str. 8)

(Dalszy ciąg ze str. 7.)

TAJEMNICA TRUPA WINNA BYĆ WYJAŚNIONA

Jak z dotychczasowego przewodu sądowego wynika, **tajemnica trupa śp. Kindratowej**, nie została wyjaśniona. Nie wyjaśnił jej: mąż, policja bóbrecka, nie wyjaśniła tej makabrycznej zagadki doktorowa M., ani dr. Schwieger, ani jego żona z domu Kalisch, ani też siostra Regina, ani Schlag, ani pani Lindowa. A jednak w całej tej tajemnicy są **punkty stałe, jest prawda materjalna: śp. Kindratowa w towarzystwie Schlaga udała się do gabinetu dra Schwiegera, poddawała się operacji.** Trupa śp. Kindratowej **znaleziono pod Starem Siołem.** Dwa stałe punkty, nie należało ich naszem skromnem zdaniem łączyć jedną geometryczną, prostą linją, lecz należało ustalić punkty boczne. A więc punkt dalszy. Czy Kindratowa była wogóle w mieszkaniu **przy ul. Głębokiej?** Czy Schlag — on o tem wie — wywiózł z Głębokiej, **Kindratową, czy innego jakiegoś manekina, który planowo wyskoczył na Persenkówce,** obawiając się oddalać aż do Dawidowa, gdzie należało wysiąść, by **upozorować wypadek kolejowy pod Starem Siołem.** Kobieta, która jechała pociągiem, jechać mogła w podobnem ubraniu, jakie posiadała śp. Kindratowa. Jest jednak szczegół, któryby wskazywał, że pociągiem jechał manekin i to **w chłopskich, babskich butach z cholewami,** podczas gdy przy śp. Kindratowej znaleziono, w oddaleniu kilku kroków od trupa **meszty.** Czy śp. Kindratowa **zmarła już w gabinecie** dra Schwiegera przy ul. Sobieskiego, czy też **w innem nieznanem miejscu?** Zda się, że jeśli uciekniemy się pod skrzydła hipotezy — **śmierć jej nastąpiła przy ul. Sobieskiego.**

Kto wiózł śp. Kindratową do Starego Sioła i czy wywiózł ją tego samego dnia w którym Schlag zdążał pociągiem z manekinem do **Czortkowa**, czy też **zainscenizowane** zostało to **dopiero dnia następnego.** Nieustalona została również droga, którędy wieziono trupa przez Lwów. Wiele wskazuje na to, że transportowano go **wzdłuż linji tramwaju, 10,** a następnie na Persenkówkę i drogami do **Dawidowa** i pod Stare Sioło. W tych krytycznych dniach sypał gwałtowny śnieg i pozwolił zatrzeć ślady. Hipoteza nasza, że i dr. Schwieger i Schlag i otoczenie dra Schwiegera zna tajemnicę śmierci i dalszej drogi śp. Kndratowej nie opiera się li tylko na **słabych poszlakach.**

Stąd też opinja mniej interesuje się „łyżeczkowaniem“ a raczej, kto uśmiercił, kto zbeszcześcił po śmierci śp. Kindratową?

„ZAWODOWY SKROBACZ“

Tak określił fach dra Schwiegera, pod koniec wczorajszej rozprawy dr. Garbien: „Zawody skrobacz“. Następnie sąd postawił biegłym trzy pytania w związku ze śmiercią śp. Kindratowej.

Fantastyczne dzieje „króla elektryczności“

Samuel Insull, żebrak-miljoner

Niedawno zakończył się w Ameryce sensacyjny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadł **Samuel Insull**, jeden z najbogatszych w swoim czasie ludzi na całej kuli ziemskiej.

Insull, dziś **74-letni starzec**, został uwolniony, — czeka go jednak jeszcze drugi proces o sprzeniewierzenie. Czy go dożyje, wielkie pytanie. Insull bowiem jest ciężko chory, a lekarze nie robią nadziei utrzymania go przy życiu.

Karjera Insulla, to niemal **fantastyczna bajka** lub scenarjusz filmowy.

Jako 6-letni chłopak **żebrał po ulicach** Londynu, — w czternastym roku życia zarabiał już na życie jako praktykant w małym sklepiku, skąd następnie **przeszedł na woźnego do Banku.**

Uczył się pilnie, studjował buchalterję, stenografję, chodził do szkoły handlowej. I zbierał grosz do grosza, — aż uzbierał tyle, że mógł — w 18-tym roku życia — **pojechać na międzypokładzie do Ameryki,** tej ziemi obiecanej wszystkich wielkich aferzystów.

Poszczęściło mu się: uzyskał **stanowisko sekretarza u Tomasza Edisona,** naówczas nieznanego prawie młodego technika, który w tym czasie właśnie wynalazł pierwsze **żarówki elektryczne.**

To był początek karjery zarówno Edisona jak i Insulla, który z nadzwyczajnym sprytem i energją zorganizował w krótkim czasie cały olbrzymi przemysł elektrotechniczny w Ameryce.

Przed wojną majątek Insulla szacowano na setki **milj. dolarów.**

Po wojnie gwiazda Insulla poczęła **blednąć.** Jeszcze w roku 1924 grupa Insulla dysponowała kapitałem 200 miljonów funtów szterlingów. Interesy rozwijały się **w zawrotnem tempie:** jeszcze przed trzema laty koncern, na czele którego stał Insull, posiadał **w 5000 miast** amerykańskich własne fabryki i obejmo**wał 65 olbrzymich towarzystw akcyjnych.**

Insull był **królem elektryczności.** Ale przyszedł **kryzys.** Interesy koncernu chwiały się coraz silniej. Aż zdarzyło się, że w jednym z mniejszych banków, należących do koncernu, — **odmówiono honorowania czeku** Insulla, na niewielką stosunkowo sumę. Zrobił się skandal — Insull ucieka do Europy. I odtąd zaczyna się **jego tułaczka** po morzach i lądach. **Niedawny miljoner żyje niemal z jałmużny — z pieniędzy, jakie posyłają mu jego dawni podwładni,** dyrektorzy rozmaitych przedsiębiorstw koncernu.

Głośną była historja aresztowania Insulla w Turcji, skąd przewieziono go następnie do Ameryki. Pół roku czekał w areszcie na rozprawę sądową, — z której wyszedł **uwolniony,** ale zupełnie **złamany fizycznie i moralnie.**

Tak oto kończy się karjera króla elektryczności, — który zaczął od żebraniny, a kończy... w więzieniu.

Piechotą z Budapesztu do Rzymu

Dnia 11 listopada br. wyruszyli z Budapesztu dwaj węgierscy piechurzy: 50-letni Lovas i 25-letni Matura, którzy postanowili odbyć pieszo wędrówkę z Budapesztu do Rzymu.

Podobne wędrówki nie należą już dziś do rzadkości. W danym wypadku jednak sprawa jest o tyle ciekawa, że Lovas jest zdecydowanym wegetarjaninem, — podczas gdy Matura żywi się wyłącznie mięsem. Jest to zatem pewnego rodzaju próba wytrzymałości w związku z rodzajem odżywianiu się.

Obaj wędrowcy przybyli dnia 23 do Udine, gdzie Matura ostentacyjnie pozbył się ogromnego „salami“ ofiarowanego mu przez budapeszteńskich masarzy, którzy „typują“ swego faworyta.

Jak dotąd — wegetarjanin. mimo podeszłego wieku — trzyma się lepiej od swego młodego konkurenta.

Ameryka buduje szklane domy

Jeden z nowojorskich architektów opracował plany hotelu, do którego budowy rychło mają przystąpić. Będzie to dziewięciopiętrowy gmach ze szkła. Szkielet gmachu będzie naturalnie taki sam, jak przy innych budowlach. a więc z żelaza, ale konstrukcja ta wypełniona będzie płytami z nieprzezroczystego szkła. Szyby w oknach tego domu będą wykonane z nowego gatunku, niedawno wynalezionego szkła, które tem się różni od dotychczasowego szkła, iż przepuszcza ono ultrafioletowe promienie słoneczne. Mieszkańcy tego hotelu będą tedy mogli opalać się na słońcu nawet przy zamkniętych oknach.

Pomimo względnie niewysokich rozmiarów tego gmachu, koszty jego wyniosą dużą sumę — półtora miljona dolarów.

Legjony a Huculszczyzna

Wystawa fotograficzna w Muzeum Przemysłu Artystycznego

Lwów, w grudniu.

Huculszczyzna, która przez swą odrębność etniczną i kulturalną stała się ostatnio ośrodkiem zainteresowania, nasunęła też pewnym sferom myśl urządzenia wystawy, która upamiętniłaby walki i czyny legionów w tej połaci kraju. Trudu urządzenia wystawy podjęło się Koło Legjonowe T-wa Przyjaciół Huculszczyzny i Lwowskie Tow. Fotograficzne w salach miejskiego Muzeum Przemysłu Art. Przy tej też sposobności postarał się kustosz **Cieśla** o zebranie w hallu muzeanym większego zespołu kilimów ludowych, obrazów malowanych na szkle, strojów ludowych, pasów i prochowaic, wyrobów mosiężnych, ceramiki itp., co w pełni charakteryzuje odrębność etniczną i kulturalną hucułów.

Pozatem składają się na całość wystawy jedynie prace fotograficzne, stojące wszystkie na poważnym poziomie artystycznym. Dział pierwszy poświęcono zdjęciom pamiątkowym z okresu pobytu II. Brygady Legjonów w Karpatach. Fotografje wystawiane są powiększeniem, wykonanem przez Rudolfa **Hubera** oryginalnych zdjęć, znajdujących się w posiadaniu uczestników tych walk, jak i też poszczególnych formacyj wojskowych. Zdjęcia te, posiadające wartość dokumentarną i historyczną, staną się kiedyś niewątpliwie dla badacza źródłem pierwszorzędnem.

Dział ten uzupełniają piękne fotografje gór i widoków wykonanych przez dzisiejsze lotnictwo polskie. Ponadto jednak pomyślano i o zabytkach historycznych, cmentarzach, nagrobkach budowlach i sprzętach na Huculszczyźnie; poświęcono im dział drugi wystawy, w którym łączy się już, trzeci, zawierający zdjęcia artystyczne krajobrazów, typów, budowli itp., dzisiejszej Huculszczyzny. W wyborze motywów nie było żadnych ograniczeń tak że fotograficy mieli pełną swobodę wypowiedzenia artystycznego.

Na plan pierwszy wysuwają się bromy inż. Feliksa **Haczewskiego,** które poziomem swym oddalają się niezmiernie ponad zwykłą przeciętność podobnych wystaw. Inż. Haczewski nietylko opanował tajniki techniki bromowej, z której umie wydobyć odmienne efekty, polegające na specjalnem postępowaniu technicznem, ale i pod względem artystycznym posiada wyraźnie zarysowaną indywidualność. W jego stosunku do rzeczywistości można się dopatrzeć analogji do aktualnych dążeń w sztuce. Opiera się on o pewne formy zjawiskowe, koncentruje na nich całą uwagę ale zarazem wyodrębnia od otoczenia. Mimo całego objektywizmu zdołał Haczewski formy te rzepoić odrębnem życiem, nasycić światłem i wysublimować od zwyczajnej materjalności. Mimo związku z subrealizmem w sztuce zachował Haczewski swe własne oblicze duchowe. Bromy jego jak Wiataki, Arniki, Chrestek, należą do najlepszych prac fotograficznych, jakie mieliśmy sposobność oglądać we Lwowie, nie wyłączając wystaw zagranicznych.

Do idealizmu Haczewskiego stanowi jaskrawy kontrast realizm pseudonima „Hobby“, który z całą brutalnością i ostrością objektywu utrwala typy hucułów. Niedawno oglądaliśmy podobnie ujęte typy ludowe na wystawie sowieckiej.

Światłem przepaja swe zdjęcia inż. Jan **Tyrała**, poszukiwanie niezwykłych efektów charakteryzuje pracę dr. Edwarda **Czernego**, zdjęcia swe komponuje Jan'na **Gintowt - Dziewałtowska.** Na wysokim poziomie znajdują się fotografje **M. Seńkowskiego,** inż. **Wiktora** Bronisława i por. **Sosińskiego.**

O zainteresowaniu, które wzbudziła wystawa, świadczy ilość 30 nagród, ustanowionych przez firmy lwowskie i warszawskie w wysokości 2.000 zł (w aparatach i przyborach fotogr., jak i też wydawnictwach). W kategorji I. (zdjęcia pamiątkowe) zyskał I. nagrodę kapitan **Ranlecki**, II. nagrodę 3 pułk legjonów. W kategorji II. (zdjęcia artystyczne) otrzymał nagrodę I. inż. **Feliks Haczewski,** następnie Edward **Olszaniecki, Roman Puchalski,** Janina **Gintowt - Dziewałtowska,** dr. **Oblas** Alojzy, dr. **Czerny** Edward i in.

Helena Blumówna

Sp. Męcina-Krzesz jeden z ostatnich epigonów Matejki

Ze śmiercią Józefa Męcina Krzesza schodzi do grobu reprezentant epoki która należy do odległej już dla nas przeszłości.

Ur. w Krakowie w r. 1860 studja akademickie odbył w Akademji krakowskiej od r. 1878, poczem pozostawał w latach 1882—1885 w pracowni akademickiej Matejki. Wpływ Matejki miał zadecydować o rozwoju jego talentu a nawet mimo dłuższego pobytu w Paryżu, gdzie studjował m. i. u Laures'a, u H. Martin'a i Besnard'a, Krzesz nigdy nie wyzwolił się z sugestji Matejkowskiej.

Jest to jedna z tragedji Matejki że naprózno szukał kontynuatora swej sztuki. Dziedzictwo po nim mieli objąć artyści, poszukujący innych prawd, ci zaś, którzy nie zdołali wyjść poza krąg sztuki jego pozostali tylko epigonami. Do nich należy Józef Męcina-Krzesz, jeden z ulubionych ucznii mistrza.

Męcina Krzesz był malarzem historycznym, najwybitniejszemi obrazami jego w tym zakresie są: Bitwa pod Kirchholmem (1880), Bitwa z Tatarai (1883) Bitwa pod Orszą (1884). Odwrót Kozaków z Konstantynopola (1883).

Dokonujące się pod koniec XIX wieku przemiany w sztuce, nie zaważą na rozwoju twórczości artysty. Męcina Krzesz uprawia stale malarstwo tematowe nawet gdy zarzuci malarstwo historyczne. „Marsz żałobny Beethovena“, „Ostatnie akordy Chopin'a“ (własność Galerji m. Lwowa) należą do najlepszych jego dzieł, równocześnie powstaje szereg obrazów rodzajowych, jak Wesele (1894) Alkoholik w szpitalu (1900). Śmierć skrzypka (1900). Dużo rozgłosu przysporzył mu cykl obrazów ilustrujących „Ojcze nasz“ (1895—99). — Również i jako portrecista znalazł wiele uznania, dostał nawet zaszczytne wyróżnienia na wystawach w kraju i zagranicą.

Do najlepszych jego dzieł należą portrety Dunajewskiego, Leona ks. Sapiehy, Chajnkiego i i.

Wogóle cieszył się Męcina Krzesz w swoim czasie dużem uznaniem, a nawet dość znacznym rozgłosem i to nietylko w kraju. Rodzajem swego malarstwa znajdywał u szerszego ogółu łatwe zrozumienie, do rozwoju jednak malarstwa polskiego nie wniósł on ani nowych ani odrębnych wartości.

H. B

BIELIZNA POŚCIELOWA
doborowe materj. wykonan. najsolidn. najnowsze modele, ceny bezkonkur.
Józef Nowak pl. Marjacki 6

Na fali dnia

Jeden defraudant

W pewnem,, meksykańskiem miasteczku, powiedzmy, że nazywało się Santa Pampeluna, odbyły się wybory do rady municypalnej. Miejscowa partja prorządowa, mając do swej dyspozycji pieniądze, policję i Związek Strzelających Geryląsów, przeprowadziła wybory sprawnie według wypróbowanych, meksykańskich metod — Wszyscy wyborcy karnie pomaszerowali czwórkami przy dźwiękach orkiestr do urn wyborczych i tam dobrowolnie, jawnie i z zapałem oddali swe głosy na listę prorządowa. Zapał ogarnął też wielu nieboszczyków, którzy również na tę listę oddali swe głosy. Gdy się zważy, że ponadto w czasie obliczania głosów światło zgasło dwukrotnie, nikogo nie zdziwi, iż na 40 mandatów ogółem lista prorządowa zdobyła 45..

W wyniku tak pomyślnie przeprowadzonych wyborów wszystkie urzędy w municipium obsadzono „swoimi ludźmi“. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.
W czasie nagłej rewizji ksiąg kasowych wykryto olbrzymie nadużycia, przyczem trudno było wykryć w skomplikowanym systemie ich sprawcę. Miejscowy alkad, nie chcąc wywoływać skandalu, zwołał wszystkich podwładnych mu urzędników i oświadczył:

— Wśród panów znajduje się jeden defraudant. Nie wymieniam nazwiska, bo mi go żal: towarzysz partyjny. Właściwie należałoby oddać go pod sąd, ale mam litość nad nim. Ale niech ten urzędnik jutro już nie stawia się do pracy w biurze. Addios senores!

Nazajutrz...

Nazajutrz wszystkie biura świeciły pustkami.

TADDY

BIELIZNA ZIMOWA
dla Pań i Panów oraz orygin. wyroby
Dr. Jaegera niżej cen fabrycznych
Józef Nowak pl Marjacki 6

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 7 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert Zesp. T. Seredyńskiego. Transm. na wsz. st. P. R. 12.45 „Gwiazdka dla domowników"** **wygł. p. Teresa Nowicka. Ze Lwowa na wsz. st. P. R. 13.05 D. c. Koncertu Zesp. T. Seredyńskiego. Ze Lwowa na wsz. st. P. R. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka. Wyk.: Ork. jazz. Z. Górzyńskiego z udz. **Love Short (piosenki międzynarodowe). 18.45 Aud. dla chorych w oprac. ks. kan. Michała Rękasa i Koncert Orkiestry salonowej T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R.**

17.15 Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego. (I. skrz. — I. Dubiska, II skrz. — T. Ochlewski, altówka — M. Szaleski. wiolonczela — Z. Adamska). 1) J. Haydn: Kwartet G-dur, 2) Marjan Rudnicki: Andante con allegro **17.50 Przegl. wydawnictw pedagogicznych omówi prof. K. Króliński. 18.00 „Silva rerum" i Repert. teatrów miej. 18.05 „Pod Limanowa przed 20-tu laty" — felj. wygł ppłk. Z. Zygmuntowicz. 18.15 Koncert solistów na płytach. 18.45** „Maurycy Mochnacki" (w setną rocznicę zgonu) — wygł p. A. Śliwiński. **19.00** Muz. Ork. Landowskiego i Pewznera. **19.20** Pogad. aktualna **19.30 Pieśni i piosenki w wyk. J. Zabika (tenor). Akomp. T. Seredyński. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. polska (płyty). **20.15** Aud. z Auli Politechniki Warsz. uroczystej Akademji ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. **21.05** Pogad. muz. Dr. Alicji Simonówny. **21.15** II. część koncertu symf. Filh. **22.30** Recytacje poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Komunikaty.

23.05 Koncert tria fortepianowego. Wyk. Z. Chruszczewska (fortep.), St. Halpon (skrzypce) i Z. Szydłowski (wiolonczela). **24.00—1.00** Muz. tan. Ork. W. Wilkosza.

20.10 LONDYN NAT. Koncert wokalny.

20.15 KOENIGSWUSTERHAUSEN Koncert wieczorny.

22.20 LIPSK. Muzyka nocna

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 7 grudnia 1934 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57—12.03 Transm. z Warszawy i hejnał z wieży Marj. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Komunikat LOPP. 15.45—17.15 Transm. z Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism dla młodzieży i dzieci" omówi dr. A. Bar. 18.00 Felj. aktualny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56—20.00 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.40 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05 Muz. tan. z płyt. 24.00—1.00 Transm. z Warszawy

KURJER SPORTOWY

Osiem najlepszych zespołów

walczyć będzie o tytuł mistrza hokejowego Polski

WARSZAWA. Polski Zw. Hokeja Lodowego ustalił **skład finałowej puli**, w skład której wejdzie osiem najlepszych zespołów naszych, które rozegrają walki o tytuł **mistrza Polski.**

Skład puli przedstawia się następująco: **Pogoń, Czarni i Lechja ze Lwowa, Warszawianka i Legja** z Warszawy, **Cracovia** z Krakowa, **Krynickie T. H., Ognisko** z Wilna. Dawny wielokrotny mistrz Polski, AZS Warszawa, **nie został wyznaczony do rozgrywek finałowych.** Obecny mistrz Polski, **AZS Poznań,** walczyć będzie dopiero w **finale ostatecznym.**

Z ośmiu drużyn, walczących w finałowej grupie, czterej zwycięscy spotkają się w rozgrywce finałowej. Zwycięsca w spotkaniach tych czterech grup spotka się w meczu decydującym z mistrzem Polski.

Rozgrywki wstępne pomiędzy ośmioma zespołami rozpocząć się mają w dniu 16 b. m.

HOKEIŚCI BERLIŃSCY W KATOWICACH.

KATOWICE. W dniu 9 b. m. nastąpi w Katowicach **zakończenie przedolimpijskiego obozu hokejowego.**

Na zakończenie obozu reprezentacja obozowa, złożona z najlepszych zawodników, rozegra w dniach 7 i 8 b.m. dwa mecze z **Berliner Eislaufclub.**

Drużyna BEC należy obecnie do **najlepszych zespołów** hokejowych Berlina i jest faworytem na tegorocznego mistrza stolicy Rzeszy.

ZNAKOWANE SZLAKI ZIMOWE W TATRACH.

ZAKOPANE. Międzyoddziałowa Komisja **Pol. Tow. Tatrzańskiego** utrzymuje w Tatrach i na Skalnem Podhalu sieć barwnie znakowanych szlaków turystycznych. **Opinja szerokiej rzeszy turystów zimowych** zaczęła się jednak domagać wyznakowania w Tatrach najliczniej uczęszczanych **szlaków narciarskich.**

W ciągu b. jesieni zostały wyznakowane przez Gł. Kom. Narciarską PTT nast. szlaki (znaki narciarskie): pomiędzy dwoma poziomemi białemi paskami — pasek barwny tym samym kolorem przekreślony pionowy. Na początkach szlaku tabliczki kierunkowe z napisem — „szlak narciarski".

— 1) Karczmisko — Suchy Wierch Hala — pod Kopieńcem — Jaszczurówka (barwa zielona), 2) warjant zjazdowy do dol. **Olczyskiej spod W. Kopieńca** — znaki zielone. 3) Hala Gąsienicowa — Hala Waksmundzka, — barwa zielona. 4) przełęcz pod **Przysłopem Waksmundzkim** do połączenia na **Polanę pod Wołoszynowem,** — barwa czerwona, 5) warjant łącznikowy drogą leśną z **Rusinowej Pol. do potoku Waksmundzkiego** — barwa żółta. 6) dolinka **Tomanowa — Staw Smreczyński** — mostek na potoku w kierunku hali Pysznej — barwa żółta.

DO WIADOMOŚCI LWOWSKIM PŁYWAKOM.

LWÓW. Kryta pływalnia Miejskiego Komitetu P.W. i W. F. przy ul. Jabłonowskich 5, tel. 45-88, otwarta jest dla publiczności codziennie w godz. 17—20. Grupy i organizacje W.F. i P.W. oraz szkoły mogą korzystać z pływalni w innych godzinach za uprzedniem zgłoszeniem się w zarządzie pływalni. Ceny wynoszą w niedzielę i święta 1.80 zł., dla zrzeszeń W.F. i P.W. zł. 1,50, w dni powszednie zł. 1,50, dla zrzeszeń W.F. i P.W. zł. 1,20; zaś dla innych zawodowych pływaków zł. 1.— Karty abonamentowe po cenach zniżonych.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 6.07, giełda prywatna 5.28 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., frank franc. 35.00 zł. frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł. leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł. gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, lnie, siemieniu, mące i otrębach.

Pszenica awansowała w cenie; w innych artykułach ceny niezmienione.

Tendencja naogół skłania się ku zwyżce. Usposobienie spokojne

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Pszenica jednolita	16.50—16.75
Pszenica zbiorowa	15.50—15.75
loco wagon Lwów	**od do**
Pszenica jednolita	18.00—18.25
Pszenica zbiorowa	17.00—17.25

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza giełdą zł. 5. 28 1/4

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa. 6. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·75
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	72·68
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·95	Praga	22·13
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·40	Szwajcarja	171·75
Londyn	26·22·	Włochy	45·23·
N. Jork	5·29·75	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 6. XII

N. Jork	4·94·	Zurych	15·27·
Paryż	75·09·	Praga	118·
Berlin	12·31 50	Budapeszt	
Amsterdam	7·32·	Bukareszt	
Bruksela	21·17 50	Wiedeń	26·62
Rzym	58·06·	Warszawa	26·28

Paryż. 6. XII

Londyn	75·08	Praga	63·40
N. Jork	15·17·50	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·75	Wiedeń	
Rzym	129·50	Berlin	9·10·
Zurych	492·	Warszawa	
Amsterdam	1026·		

—X—

Firma Chrześcijańska!
MARJI PSTRUCHOWEJ
poleca na sezon jesienny
OBUWIE damskie, męskie i dziecinne — tylko najwyższej jakości i po cenach najniższych MAGAZYN OBUWIA MARJI PSTRUCHOWEJ
2656 Lwów, Halicka 11.



EARNEST HOLM 49

„Ślepy Jack"

— Jestem dzisiaj naprawdę bardzo zadowolony — poprawił ją. — Właśnie wyobraziłem sobie, co powiedział Sunny od siostry, gdy ją zobaczył.

— Co takiego mógł powiedzieć? — zaśmiała się Diana.

— Tak, to nie takie proste. — Larry powoli cedził słowa. — Jeśli siostra powoła się na to, że w mieszkaniu jest jakaś chora pani, powie jej zapewne: „Tak jest siostro", i poświęci się możliwie, by jakąś chorą damę wytrzasnąć choćby z pod ziemi.

Była jedenasta, gdy doszli do jego mieszkania. Winda funkcjonowała tylko do pół do jedenastej i z tego powodu musieli wejść na górę po schodach.

— Proszę uważać na schody — rzekł Larry — oświetlenie jest pod psem.

Szedł pierwszy i nagle zauważyła, że przed drugiem piętrem stanął.

— Wszechmocny Boże! Kto to? —

Wpółzwinięty i bez ruchu leżał na podłodze jakiś mężczyzna, oparty o drzwi. Larry nachylił się nad nim, zadzwonił i Sunny natychmiast otworzył drzwi.

W słabem świetle, padającem z przedpokoju, dojrzał Larry twarz leżącego. Ten oddychał z trudnością, twarz i głowa były zalane krwią.

— Sunny, czy siostra ze szpitala przyszła?

— Tak jest, sir — rzekł ten i spojrzał na rannego.

— W takim razie bardzo się nam przyda.

— Ależ kto to jest, — spytała Diana i nachyliła się.

— „Błyskotliwy Fred", — rzekł Larry cicho. Jak widać, jest on już jedną nogą na drugim świecie.

ROZDZIAŁ XXVI.

Wnieśli rannego do mieszkania i ułożyli na kanapie. Na wyższem piętrze mieszkał doktor, który na szczęście jeszcze nie spał i po kilku minutach zeszedł na dół.

— Stan bardzo poważny, — stwierdził. — Dwie głębokie rany cięte, od noża, a rana na głowie robi wrażenie, jak gdyby czaszka była pęknięta.

— Człowieka tego musiano napaść tuż przed drzwiami mojego mieszkania — rzekł Larry. — W tym stanie nie mógłby dojść dotąd.

— Wykluczone, — potwierdził lekarz. — Może potrafiłby przebiec z dwa lub trzy metry, mojem zdaniem jednak napadnięto go tam, gdzie go pan znalazł. Czy zna pan tego człowieka?

— O tak, — brzmiała odpowiedź Larry'ego. — To mój stary znajomy. Czy grozi mu co?

Walczy naprawdę z śmiercią. — odparł poważnie lekarz. — Najgorsze jest pęknięcie czaszki. Kazałbym go natychmiast przewieźć do szpitala celem dokładnego zbadania i w razie potrzeby zoperowania.

Karetka pogotowia nadjechała i znowu odjechała i jedynem przypomnieniem wizyty Freda były ciemne plamy przed drzwiami. Teraz dopiero Larry starał się uporządkować myśli.

Siostra spełniała wydane telefonicznie warunki. Była bardzo dobroduszna, zażywna, dobrotliwa. Larry odrazu objaśnił jej cel wezwania.

— Po strasznych przejściach, jakie dziś przeżyła Miss Diana, było naturalnie wykluczonem pozostawić ją samą w mieszkaniu przy Charing Cross Road — na co siostra James chętnie przystała zadowolona z wyjątkowo „lekkiego wypadku".

Władze swoją okazała natychmiast, odsyłając zaraz Dianę do łóżka, w czem Diana chętnie ją usłuchała. Ale żadną miarą nie mogła usnąć. Około drugiej po północy usłyszał Larry, który pracował przy biurku, cichy skrzyp otwierających się drzwi wyjrzał i dostrzegł ją stojącą w drzwiach.

— Nie mogę usnąć. — rzekła nerwowo, prawie surowo. Larry poznał, jak bardzo była podniecona i podsunął jej wygodne krzesło.

Specjalnie uderzyło go to, że ani słowem nie usprawiedliwiła swej nocnej wizyty, ani też stroju. Myśli Diany były zbyt zajęte pewnem ważnem zagadnieniem, by miała zwracać uwagę na formalności. Siedziała cicho w krześle ze złożonemi rękoma, panowała niczem nie zmącona cisza, przerywana jedynie tykaniem zegarka na kominku lub skrzypnięciem krzesła, na którem siedział Larry, gdy się zwrócił do niej:

— Co panią gnębi, Diano? — spytał.

Szybko spojrzała na niego.

— Sądzi pan, że jestem zgnębiona?

— Jeśli nie, w takim razie jest pani naprawdę bohaterskiem dziewczątkiem, — rzekł Larry łagodnie. — Przeżyła pani dzisiaj nieprawdopodobną wprost przygodę, lecz sam nie zdaje sobie sprawy, dlaczego nie mogę sobie wyobrazić, by miało to panią jeszcze gnębić.

Skinęła głową.

— Ma pan zupełną rację, lecz ta „na górze" nie daje mi spokoju.

— Ta „na górze"? Ach, ma pani na myśli tę kobietę, o której wspomniał Jake? Ależ Diano, żadnego „na górze" tam niema. Pani znajdowała się na najwyższem piętrze tego domu, który zresztą jest niższy o piętro od przytułku.

Diana jednak nie uspokoiła się.

— Zresztą — dodał szybko, — jeśli nie znajdowała się tam jakaś kobieta, to musiała być tego samego pokroju, co i inni mieszkańcy. Sam fakt, że nie jest ładną, jak twierdził Jake, nie znaczy jeszcze, by miała być niewinną.

— Biedna dusza, biedna dusza, — mruczała Diana i ku przerażeniu Larry'ego rozpłakała się. — Myśl o niej nie daje mi spokoju, nie daje mi zasnąć. — szlochała. — Oni muszą ją więzić. Oni nie chcą jej puścić na wolność.

(C. d. n.)

Międzynarodowe kontyngenty wojskowe
dla zapewnienia ładu w Zagłębiu Saary
Niespodziewany apel min. Lavala

GENEWA, 5. 12. (PAT). Raport komitetu trzech, który bar. Aloisi przedstawił Radzie Ligi Narodów, stanowi dokument, zawierający 22 strony i składa się z dwóch części: 1) **dotyczącej spraw politycznych** i 2) **kwestyj finansowych.**

W części politycznej raport zajmuje się przedewszystkiem **określeniem ustroju w Zagłębiu Saary**, stworzonego przez traktat wersalski, na wypadek gdyby ludność Saary wypowiedziała się za utrzymaniem status quo. W tym wypadku utworzoneby zostało **obywatelstwo saarskie**, a mieszkańcy Saary, którzy obecnie są obywatelami niemieckimi, zostaliby obywatelami Saary. Dalej raport omawia sprawę traktowania mieszkańców Saary w razie **przyłączenia jej do Francji lub do Niemiec**, sprawę **zabezpieczenia głosujących przed prześladowaniem** na wypadek przejścia terytorjum Saary do Francji lub do Niemiec itp.

W części drugiej, dotyczącej spraw finansowych raport przytacza układ francusko - niemiecki, podpisany w Rzymie dnia 3 grudnia br., dotyczący **kredytów handlowych, wierzytelności skarbu francuskiego, długów saarskich, banknotów francuskich i innych będących w obiegu** na terenie Saary itp. Raport komitetu trzech formułuje pewne zalecenia na temat rokowań finansowych i gospodarczych, które odbędą się po przyłączeniu Saary do Niemiec. Komitet proponuje Radzie Ligi, aby oświadczyła w interesie sytuacji finansowej Zagłębia Saary iż okres przejściowy w razie powrotu Saary do Niemiec będzie wynosił najmniej jeden miesiąc.

GENEWA, 5. 12. (PAT). Po zaradzonej przerwie Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesza przystąpiła do rozpatrzenia sprawy porządku w Z. Saary w czasie plebiscytu.

Na wstępie zabrał głos min. Laval, który **zwrócił się do Rady z apelem o wzięcie na siebie obowiązku utrzymania porządku w Z. Saary przy pomocy zbrojnej, międzynarodowej siły. Francja chętnie zgodzi się na to, aby nie była reprezentowana w tych międzynarodowych kontyngentach wojskowych, przyczem również i Niemcy nie mogłyby w nich partycypować.**

Delegat Brytanji oświadczył, że jeśli Wielka Brytanja zostanie zaproszona do współpracy to **zgodzi się dostarczyć odpowiednich kontyngentów** dla utworzenia siły międzynarodowej, w tym wypadku, jeśli inne państwa wchodzące w rachubę także się na to zgodzą i pod warunkiem, że Francja i Niemcy nie będą temu przeciwne.

Podobne oświadczenie w imieniu Włoch złożył bar. Aloisi.

Litwinow oświadczył, że ponieważ kwestja okazała się nową, **nie może nic stanowczego powiedzieć** zanim nie porozumie się ze swym rządem.

Benesz zaznaczył, że kraj jego nie uchyla się od zobowiązań międzynarodowych i niewątpliwie **przyjmie propo nowane obowiązki** na warunkach określonych przez Edena.

Następnie przemawiał przewodniczący komisji rządzącej Knox, który wyraził zadowolenie z jednomyślności w Radzie Ligi co do konieczności powołania w Z. Saary międzynarodowych kontyngentów wojskowych dla zapewnienia ładu. Dzięki temu plebiscyt odbędzie się w atmosferze pokoju.

Rada Ligi zadecydowała następnie, że komitet trzech dla spraw Z. Saary zbada tę kwestję i przedstawi Radzie przed końcem sesji konkretne propozycje. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

GENEWA, 5. 12. (PAT). Doniosła debata w sprawie utworzenia międzynarodowej siły dla utrzymania porządku w Z. Saary **była niespodzianką.** Tylko rządy brytyjski i włoski poinformowane były o zamiarze rządu francuskiego przedstawienia tego rodzaju propozycji. **Propozycja ta została sformułowana najpierw na tajnem posiedzeniu przez min. Lavala**, wobec czego posiedzenie publiczne Rady zostało przerwane. Wobec tego, że delegacie państw, wyrażających zgodę na utworzenie siły międzynarodowej uzależniają to od zgody obu zainteresowanych państw pierwszym krokiem będzie obecnie zapytać Niemcy, czy zgodzą się na takie rozwiązanie.

Jugosławia wydala Węgrów

BUDAPESZT, 5. 12. (PAT). „Magyarszag" donosi, że **rząd jugosłowiański miał wydalić w ciągu ostatniej doby większą ilość Węgrów**, którzy zatrzymali się narazie w Szegedynie. Krążą również pogłoski, że Jugosławja ma w najbliższym czasie **wydalić 1.600 Węgrów.** Dziennik donosi dalej, że poseł węgierski w Białogrodzie wyjechał do Budapesztu dla złożenia sprawozdania w sprawie wydalania Węgrów.

Podobno **poselstwo węgierskie w Białogrodzie interwenjowało kilkakrotnie w tej sprawie** u rządu jugosłowiańskiego, jednak dotychczas nie otrzymało żadnej odpowiedzi.

I Szwajcarja ma deficyt

BERN. 5. 12. (PAT) Szwajcarska Rada Narodowa przyjęła budżet na rok 1935, przewidujący deficyt w wysokości 50 miljonów fr. szw.

Tajemnicze wybuchy w Niemczech

BERLIN 5. 12. (PAT) Na jednem przedmieść Kolonji nastąpiła eksplozja jakiejś substancji wybuchowej, wskutek czego **12 osób odniosło ciężkie rany. Cały dom, w którym wydarzyła się eksplozja stanął w płomieniach.** Mieszkańcy ratowali się ucieczką przez okna, skacząc na dachy sąsiednich domów.

Równocześnie donoszą z Magdenburga, o **tajemniczym wybuchu w fabryce metalurgicznej**, przyczem 5 robotników odniosło rany.

Aleja króla Sobieskiego

BRUKSELA, 5. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość otwarcia Alei króla Jana Sobieskiego. W uroczystości wzięli udział: poseł R. P. Jackowski, przedstawiciele rządu belgijskiego, władz miejskich, wojskowości oraz liczna kolonja polska. Aleje króla Jana Sobieskiego są jedną z głównych arteryj w nowej dzielnicy miasta i prowadzą na tereny wystawy światowej.

„Dar Pomorza" opuścił kanał Panamski

NOWY JORK, 5. 12. (PAT). Polski statek szkolny „Dar Pomorza" odpłynął z Balboa do wysp Galapagos i Maquesas, spędziwszy tydzień w kanale Panamskim. „Dar Pomorza" holował przez kanał Panamski łódź żaglową Władysława Wagnera, który odbywa podróż naokoło świata.

Ribbentropp złożył Hitlerowi sprawozdanie
z wizyty paryskiej

PARYŻ 5. 12. (PAT) „Intrasigeant" donosi z Berlina, że Ribbentropp, niezwłocznie po powrocie z Paryża złożył kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie ze swych rozmów odbytych z kombatantami i min. Lavalem. Zdaniem dziennika, — pierwsze wrażenie świadczy, że w Berlinie **uważają, iż w ten sposób została otwarta droga do dalszych rokowań.** Najbardziej niepokojącym dla Niemiec punktem ma być sprawa paktu wschodniego, do którego **Niemcy odmawiają w dalszym ciągu swego przystąpienia**, opowiadając się raczej za projektem angielskim w sprawie powrotu Rzeszy do Genewy.

W pewnych kołach zbliżonych do kanclerza Rzeszy przewidują, że Hitler natychmiast po plebiscycie w Z. Saary rozpocznie wielką kampanję mającą na celu wykazać pokojowy charakter Niemiec. Kulminacyjnym punktem tej kampanji ma być zaproponowanie **wymiany zdań między premjerem Flandinem a kanclerzem Hitlerem, z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji i Rzeszy.** Rozmowy te miałyby na celu doprowadzenie do zawarcia porozumienia francusko-niemieckiego.

—X—

Polityka rumuńska musi się opierać na sojuszu
z Polską

BUKARESZT, 5. 12. (PAT). W przemówieniu wygłoszonem w Senacie, senator Gafencu specjalny nacisk położył na stosunki polsko - rumuńskie, zaprzeczając kategorycznie kursującym pogłoskom, jakoby w systemie sojuszu z Polską zarysowały się pewne objawy wahań. **Senator stwierdził, że w stosunkach polsko - rumuńskich niema mowy o zasadniczych i trwałych nieporozumieniach, a jedynie zachodzi brak równoległości i synchronizacji wspólnej akcji, co powoduje przykre rozdźwięki w prasie obu krajów.**

Mówca podkreślił, że **polityka wschodnia Rumunji musi się opierać zawsze na sojuszu z Polską i nie może być prowadzona wbrew lub pomimo Polski**, przy której boku osiągnięto tak szczęśliwe odprężenie w stosunkach z Rosją sowiecką.

W sprawie paktu wschodniego, senator oświadczył, że Czechosłowacja jako eksponentka idei panslawistycznej na Zachodzie, ma na tę sprawy specyficzny pogląd lecz **interesom Rumunji odpowiadałby najbardziej pakt wzajemnej pomocy między Rosją a jej sąsiadami, państwami bałtyckiemi, Polską, Rumunją i Turcją, gwarantowany przez wielkie mocarstwa, a zwłaszcza przez Francję.**

W każdym razie wspólność interesów Polski i Rumunji oraz troska o jej sprawy dzisiejsze i jutrzejsze, nakłada na Rumunję obowiązek dbania o to, aby polityka wschodnia jej sojuszników i zbliżenie z Sowietami nie osłabiło sojuszu polsko - rumuńskiego.

Słowa senatora Gafencu przyjęte zostały przez Izbę żywemi oklaskami.

—O—

Profesorowie cudzoziemcy na niem. uniwersytecie
w Pradze

PRAGA, 5. 12. (PAT). Demonstracje studentów w związku ze zwrotem insygnjów przez uniwersytet niemiecki uniwersytetowi czeskiemu w Pradze, wywołały ostrą walkę między lewicą a prawicą, oraz kampanję tutejszych Niemców przeciwko prawicy czeskiej. Przedstawiciel Niemców poseł Rosche zaatakował w parlamencie jednego z przywódców prawicy Hodacza, który z jednej strony prowadzi antyniemiecką kampanję nacjonalistyczną, z drugiej zaś jako sekretarz generalny Związku przemysłu czeskiego otrzymuje olbrzymie wynagrodzenie płacone w części przez przemysł niemiecki.

W prasie odezwały się również **głosy za zniesieniem autonomji uniwersytetu niemieckiego**, przyczem, jak podaje prasa, okazało się, iż **na wydziale filozoficznym na 13 profesorów uczy 9 cudzoziemców, na wydziale przyrodoznawczym na 15 profesorów jest 5 cudzoziemców, na wydziale lekarskim na 17 profesorów 12 cudzoziemców i t. d.** Kampanję protestacyjną prowadzoną w Niemczech prasa tutejsza nazywa niesłychaną bezczelnością.

Spalenie zwłok Kirowa

MOSKWA, 5. 12. (PAT). Późnym wieczorem zwłoki Kirowa zostały spalone w krematorjum, poczem urnę z prochami wystawiono ponownie na widok publiczny.

Litwinizacja nazwisk

BERLIN 5. 12. (PAT) Litewska agencja urzędowa podaje rozporządzenie dyrektorjatu okręgu kłajpedzkiego, na mocy którego mieszkańcy tego okręgu posługiwać się muszą w sprawach urzędowych swem nazwiskiem, **dodając do nie go końcówkę litewską.**

Prasa niemiecka podkreśla, że rozporządzenie jest nowym gwałtem dokonanym na prawach obywateli okręgu kłajpedzkiego, zagwarantowanym przez statut autonomiczny.

Zmiana systemu wyborczego w Turcji

STAMBUŁ 5. 12. (PAT) Parlamentarna grupa partji ludowej zajmowała się sprawą zmiany konstytucji i systemu wyborczego.

Złożony parlamentowi projekt przewiduje przyznanie prawa wyborczego wszystkim obywatelom obojga płci, którzy ukończyli lat 22, a bierne prawo 30-letnim. Nowe zgromadzenie ustawodawcze liczyłoby 360 członków, zamiast jak dotychczas 317.

Katastrofalne zderzenie dwóch pociągów

MUGDUN 5. 12. (PAT). Na kolei południowo-mandżurskiej zderzyły się dwa pociągi. **W katastrofie zginęło 12 osób. Liczba ciężko rannych jest znaczna.**

Zachodzi podejrzenie, że katastrofę spowodował sabotaż.

Spłata zobowiązań obligacjami

WARSZAWA 5. 12. (PAT) „Dziennik Ustaw" nr. 105 zawiera rozporządzenia ministra skarbu o zmianie rozporządzenia tego ministra z dnia 21 lipca br. o **spłacie zobowiązań obligacjami 6 proc. pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacyj.** Zmiany wprowadzone przez obecne rozporządzenia polegają na tem, że w instytucjach przyjmujących spłaty obligacjami pożyczki narodowej obok spłat do wysokości 300 zł. przez pierwonabywców i osoby, które otrzymały obligacje w drodze spadku lub na zasadzie wyroku sądowego, przyjmowane będą również obligacje od osób, które **otrzymały obligacje na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą komisarza generalnego pożyczki narodowej.**

—X—

Spoliczkowanie p. Hrabyka

Lwów, 5 grudnia.

Donoszą nam z miasta: W dniu wczorajszym około godz. 9-tej wieczorem, na ul. Piotra i Pawła został spoliczkowany dr. Klaudjusz Hrabyk, redaktor „Akcji Narodowej", przez jakichś dwóch młodych ludzi.

MANILLA, 5. 12. (PAT). Nad południowo - wschodnią częścią wysp Filipińskich przeszedł nowy tajfun, który **zniszczył całkowicie miejscowość Becuit tak, że pozostało w niej tylko 3 domy cało.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

„Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego" pod hasłem: „Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym; umiejący czytać — uczy analfabetę".

NAUKA CZYTANIA

Pomoc dla osoby uczącej czytać analfabetę, ułożona przez **Józefa Stemlera** z obrazkami Wandy Romejkówny.

TABLICA 8



orzeł

o rz e ł

rz

Orzeł biały to nasz polski znak czyli herb. Pod tym znakiem walczyli zawsze Polacy. Z hasłem: Bóg i Ojczyzna bronili Rzeczpospolitą przed wrogami.



dzwon

dz w o n

dz

Zadzwoniły dzwony z kościelnej wieży, ksiądz pobłogosławił dzielnych żołnierzy. Idźcie w bój, o drogie dzieci Ojczyzny, Ona wam nagrodzi rany i blizny. Pędzą, gonią jeźdźcy, a trąbki grają, walą chłopcy naprzód, gwiżdżą, śpiewają. Już bój się rozpoczął. W lesie przy drodze Janek padł, — a Franek ma kulę w nodze. Ratuj, radź, doktorze, bo ból nie mały, lecz to za Ojczyznę i dla Jej chwały! Zapłakały dzwony z kościelnej wieży: chowają koledzy zmarłych żołnierzy!... Żegnają ich salwą, żalu nie kryją... Padli bohaterzy za tych, co ż y j ą !...

dz **dż** **dź**

.	,	;	:	?	!	„ "	—
kropka	przecinek	średnik	dwukropek	pytajnik	wykrzyknik	cudzysłów	myślnik

Przysłowia.

Mową Boga nie oszukasz!
Śpiewaj: „Boże daj", ale ręki przykładaj!
Kto nie dołoży okiem, dołoży workiem.
Wielkie bogactwo—na małem poprzestać.
Kto chce biedę zgnieść, musi dużo znieść.
Lepsza garść ziemi z błogosławieństwem, niż wieś cała z przekleństwem
Nie na to Pan Bóg bogatego stworzył, żeby biednych głodem morzył.
Lepsza swoja buda, niż cudze pałace.
Kto ciało zbyt stroi — o duszę nie stoi.

Hardo stoją puste kłosy.
Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.
Poznają się ludzie na farbowanych lisach.
Świecą się guziki — a koszula brudna.
Wyjdzie szydło z worka.
Kto bydlęcia nie szanu e, sam siebie oszukuje.
Każdy początek trudny.
Częściej żałujemy mowy — niż milczenia.
Kto wiatr sieje — burzę zbiera.
Czas — lekarz boski na wszystkie troski.

Do uczącego

Nie spełniłbyś całego zadania, gdybyś nie otoczył dalszą opieką i pomocą człowieka, z którym przerobiłeś wszystkie ćwiczenia z tej „Nauki czytania". Pozostawiony sobie może on zapomnieć, czego się nauczył i stanie się powrotnym analfabetą. Otworzyłeś mu drogę do książek i gazet, teraz prowadź go po niej.

Przez kilka dni po ukończeniu „Nauki czytania" niech uczeń czyta tylko tytuły artykułów w gazecie. Następnie wybieraj łatwe teksty, większemi czcionkami drukowane i zalecaj je czytać. Potem przyjdzie kolej na książeczki z wyraźnym drukiem. Po wskazówki można się zwracać listownie do Poradni dla samouków Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

Po nabraniu wprawy dawaj mu ciekawe książki do przeczytania. Porozmawiaj z nim o tem co czytał. Usłyszysz z serca płynące i dobrze zasłużone: Bóg zapłać!

Wskazówki dla uczącego podane na tablicy 1.

Kupna

Kupię
okazyjnie gabinet męski bez klubów i dwa łóżka niklowe lub mosiężne w dobrym stanie. Wiadomość telefon 76-27. 32266

Sprzedaże

Sprzedam
narty oraz buty narciarskie Nr. 41. Lwów, Zielona 41 m. dwa. 32282

Antyczne
biureczko, błam kangurów sprzedam Lwów, Wronowska 9 II p. drzwi 7. 32277

Nowy
aparat do powiększeń Leitz'a tanio sprzedam Lwów, Zadwórzańska 72 m. 6. 32279



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Piękna willa
do sprzedania lub wydzierżawienia, 9 pokoi mieszkalnych, 2 służbowe, kuchnia, pralnia, magiel, 2 łazienki, 2 hale, centralne ogrzewanie, ogród zimowy. Pozatem dom z garażem dwoma mieszkaniami dla służby nowoczesny komfort. Duży ogród owocowy i kwiatowy z domkiem mieszkalnym dla ogrodnika. Całość nadaje się na mieszkanie, konsulat, klub, sanatorjum lub pensjonat. Okolica Potockiego. Wiadomość biuro Muszaka plac Bernardyński ?, 32272

Z powodu
wyjazdu sprzedam pianino, lustra różne rzeczy. Lwów, Nowy Świat 3 parter. 32274

4 lampowy
mało używany radjoaparat z głośnikiem elektrod. namiczaym sprzedam tanio (za połowę ceny kupna). Lwów, ul. św. Jacka 22 m. 4 godz. 7—8 wiecz. 32281



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Wapterroof z błoną rybią wykonuje F-a „A R - K A"
Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878



Bieliznę
męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 4. 1103

Z powodu
wyjazdu sprzedam grobowiec familijny na cmentarzu Łyczakowskim. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Polo I". 32224

Pianino
Fortepian „Wirtha" najdoskonalszy model ten wielki, piękny sprzeda okazyjnie Skleniarski. Lwów, Kopernika 26. 32245

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908



Narciarskie obuwie
specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Darmo dziś nic niema
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie
„Salonu Sztuki"
we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773



Gorsety
najnowsze modele, biodrówki, biustniki wykonuje solidnie „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. 1987

Fortepiany
zagraniczne, jak nowe, po zniżonych cenach, sprzedaje, mienia Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 32223

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Piękne
2 pokoje przy parku i tramwaju z łazienką (bez kuchni) do wynajęcia zasobnej osobie Lwów. Łyczakowska 146 32283

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Fredry 7
Lwów, wysoki parter — 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 32145

Jednego
pokoju z kuchnią i pełnym komfortem niedaleko śródmieścia poszukuje od 1 stycznia urzędnik państwowy. Pełna gwarancja punktualnego płacenia czynszu. Łask. zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Bankowiec". 32247

Szeptyckich 14
zaraz do wynajęcia 3 pełnokomfortowe mieszkanie. 32248

7—8 pokoi na biura
dla instytucji finansowej w handlowem centrum miasta ew. za czynszem rocznym natychmiast
poszukiwane
Oferty pod „Reprezentacyjny lokal Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. 2017

Bez
mebli duży pokój kawalerski do wynajęcia. Lwów, Pełczyńska 26 32271

3 pokojowe
komfortowe tanio oddam. Oglądać popołudniu. Lwów, Mączna 20. 32202

Pokój
dwa pokoje z kuchnią 1 piętro wynajmie na Bogdanówce. Wiadomość Lwów, Anczewskich 1 m. 11. 32278

2-pokojowe
kawalerskie przedpokój do wynajęcia Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże. Telefon 62-35. 32211

Pokój
alkowa, łazienka, rechaud gazowy osobne wejście z klatki schodowej pełny komfort Lwów Kochanowskiego 95/4. 32177

4-pokojowe
pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Lwów, Długosza 37.1 32285

Pokój
kuchnia do wynajęcia Lwów, Głowińskiego 23. 32250

Pokój
słoneczny kuchnia przedpokój, I p komfort Lwów, Ostrołęcka 15 boczna Potockiego. 32255

4 pokoje
komfort do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 1. 32270

KOMUNIKACJA LOTNICZA W JESIENI I W ZIMIE

Nie wszystkim jest wiadomo, że samoloty komunikacyjne kursują przez cały rok bez przerwy zimowej. W jesieni i w zimie samoloty kursują z tą samą regularnością i bezpieczeństwem jak w lecie, przyczem z nastaniem chłodnej pory roku samoloty są naturalnie ogrzewane. Ponadto P.L. L. „LOT" w okresie zimowym wynajmuje za drobną opłatą pledy na czas podróży samolotowej.

Podróż samolotem w jesieni i w zimie przedstawia specjalne walory w stosunku do każdej innej. Przedewszystkiej więc podróżni samolotowi nie są narażeni na przeciągi i na ustawiczną zmianę temperatury, tak przykre dla podróżujących kolejami, którzy muszą siedzieć w rozgrzanych wagonach i którym każde niespodziewane otwarte drzwi, grozi jeżeli nie przeziębieniem, to przynajmniej katarem. Pozatem pasażerowie samolotowi podróżują wygodnie w komfortowo urządzonej kajucie, poprzez czyste przestworza, pozbawione kurzu i sadzy. Jeżeli dodamy do tego szybkość z jaką odbywamy podróż, korzystając z samolotu, i że za tą podróż płacimy zaledwie tylko tyle ile kosztuje bilet kolejowy II klasy, a w wielu wypadkach nawet jeszcze taniej musimy dojść do przekonania, że szczególniej w chłodnej porze roku powinniśmy podróżować, gdy tylko to jest możliwe, naszemi bezpiecznemi i wygodnemi samolotami. Nadmienić należy, że samoloty P. L. L. „LOT" kursują codziennie, nie wyłączając niedziel, między Warszawą a Katowicami (czas przelotu 1 g. 50 min.), Warszawą a Krakowem (czas przelotu 1 g. 45 m.), Warszawą a Lwowem (czas przelotu 2 g. 20 m.), Warszawą a Poznaniem (czas przelotu 1. 35 m.) i Poznaniem a Berlinem (czas przelotu 1 g. 15 m.) a ponadto raz w tygodniu między Lwowem a Czerniowcami, Bukaresztem, Sofją i Salonikami.

Pasażerowie samolotowi odwożeni są bezpłatnie autobusami ze śródmieścia do portu lotniczego i z portu lotniczego do centrum miasta. (x)

TANI
nowoczesny odbiornik na prąd zmienny i stały z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym (ze wzbudzeniem) Era „DANDY"
Cena wraz z 3 lampami zł. 225.-
tylko we firmie
JAN **BUJAK**
Lwów, Kopernika 4 tel. 18-34
2004

Okazyjnie sprzedam
po niebywale niskich cenach, gabinet stylowy wiedeński, klubowy garnitur safjanowy, jadalnię modną orzechową, sypialnię nowoczesną, serwantkę antyczną, biurka, tapczany, salon mahoniowy i antyczny, obrazy Wojciecha Kossaka. Sichulskiego oraz wielu innych polskich malarzy, dywany perskie, karamanji i kilimy. „SALON SZTUKI" Lwów, Kl. Tańskiej 1 nap. Kawiarni George'a
1337

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35.— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

Baczność Narciarze!
WIĄZANIA do nart wraz ze szczękami komplet zł. 3.40
Wytwórnia wiązań H. ADAM
Lwów, Legjonów 5 w podwórzu. 1953

Zabawki
narty, sanki dziecinne w największym wyborze
najtaniej 1954
Bromilski Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej)



nowy ultra-selektywny 3-obwodowy odbiornik wysokiej klasy Philips 33 A Model 1935 o wielkim zasięgu, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Cena zł. 350.— przy ratalnym systemie Philipsa.
„Ku radości życia przez radjo Philipsa!"
PHILIPS 33A MODEL 1935
Wyłączna sprzedaż 1828
FOTO-RADJO-PALACE
Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera)

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

5-pokojowe
Lwów, Badenich 7 do wynajęcia Dozorca wskaże. Tel. 62-35. 32212

Do wynajęcia
6 dużych pokoi pełny komfort Lwów, Batorego 32. 32214

4 pokoje
słoneczne taras pełny komfort Lwów, Listopada 73 do wynajęcia. 32217

Do
wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, komfort Lwów, Potockiego 49. 32241

5—7 pokoi
mezanin II p. komfortowe do wynajęcia Lwów. Akademicka 28 32246

Pokoje umebl.
Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Elegancki
pokój, (dwa) klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27 godz 2—6. 3219

Elegancki
słoneczny, ciepły, umeblowany. Lwów, Zofji 7a lewy parter. 32227

Pokój
ewent. utrzymanie przy samotnej wynajmę. Wejście osobne Lwów Jadwigi 23 drzwi siedem. 32251

Pokój
z kuchnią komfort do wynajęcia. Lwów, Swiętokrzyska 7. 32260

Piękny
obszerny pokój kawalerski, osobne wejście, front, parter pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Lwów, Na Bajkach 16. 32261

2 pokoje
umeblowane frontowe w śródmieściu z osobnem wejściem na biuro poszukuje znana firma od 1 stycznia. Oferty składać do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „2 pokoje". 32267

Tani
pokoik dla Pań(ów) Lwów, Blacharska 1 m. 9. 32269

Odnajmę
umeblowany pokój z kuchnią Lwów, Nowy Swiat 3 parter. 32275

Pokój
dwu osobowy wynajmę niedrogo zaraz. Lwów, Gosiewskiego 10/10 32264

Poszuk. pracy

Młoda
panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykantki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 „Dobra orjentacja". 32046

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Posługaczki
na skromnych warunkach poszukuję Lwów, ul. św. Marka 12 m. 6. 33249

Panowie
Panie ustosunkowani poszukiwani do lekkiej akwizycji przedświątecznej. Przy intenzywnej pracy zarobek dzienny 20 zł. Zgłoszenia Abend, Lwów, Szeptyckich 16a II p. godz. 4. 32273

Potrzebna
młoda dziewczyna do wszystkiego. Zgłoszenia Lwów, św, Marka 12/II m. 6 32276

Poważna
Firma przyjmie na stałe kilku dobrze prezentujących się PANÓW do działów akwizycji i organizacyj, obojętnych zawodów szkolenie bezpłatne na miejscu. Wynagrodzenie zależne od zdolności. Zgłoszenia osobiste z dokumentami poniedziałek-środę od godz. 10—13 Lwów, 3 Maja 12 II schody m. 12. 32280

Nauka

Tańców
udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 32153

Raglany Jesienne
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764

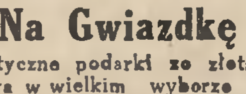
Zguby

Unieważniam
legitymację służbową Nr. 30 wydaną przez Małopolski Inspektorat Straży Granicznej Przemyśl na nazwisko Dominiak Andrzej przodownik Str. Granicz. 32233

Uzdrowiska

Rozłucz
via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Różne



Na Gwiazdkę
praktyczne podarki ze złota i srebra w wielkim wyborze po cenach najniższych u Wandera Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1405

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106

Dla Marji
najmilszym prezentem są kwiaty tylko z firmy Krzyżewski Franczak Lwów, Zimorowicza 1, 32234



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Meble


do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie 848

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Płaszcze studenckie
płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic", 1767

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Wieczne pióra
złote i zwyczajne po najniższych cenach poleca „MASZYNODOM", Lwów ul. Słowackiego 2, naprzeciw gł. Poczty. 1994



Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 247

MONOLIT


Świetne!
1167



Naczynia kuchenne, towary żelazne doborowej jakości we firmie **Fr. Chladek** Lwów Rynek 45 1996

Pantofle
z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Humor zagraniczny



W nowowybudowanem osiedlu.

— Małgosiu! Małgosiu! W której wili ja mieszkam? Małgosiu!

(„Söndagnisse-Strix").

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.